

DLA DZIECI
STRAŻACY,
POLICJANCI,
RATOWNICY... STR. 5



ZBLIŻENIA
MOTYKA
FOTOGRAFUJE
PSZCZOŁY STR. 7



неподлега

POLSKA
STULECIE ODZYSKANIA
NIEPODLEGŁOŚCI

Już nie chcą być wójtami

REGION: Listy kandydatów do jesiennych wyborów komunalnych zostały już oddane i zarejestrowane. Burmistrzowie i wójtowie, którzy stoją na czele gmin w naszym regionie, podjęli już decyzję, czy ponownie będą kandydowali do samorządu, licząc się z ewentualnością, że znów zostaną wybrani na najwyższe stanowisko. Niektórzy już zapowiedzieli, że odchodzą z komunalnej polityki.

**Następne posiedzenie Rady
Przedstawicieli Kongresu
Polaków w RC odbędzie się
6 września 2018
o godzinie 16.30.**

KULTURA

Czytanie terapia

Cieszyn. Nad Olzą zostanie wydana dwujęzyczna publikacja składająca się z sześciu opowiadań traktujących o problemach nastolatków, napisanych przez czołowych pisarzy polskich (Paweł Beręsewicz, Ewa Stadtmüller, Zuzanna Orlińska) i czeskich (Alena Ježková, Petra Soukupová, Michal Viewegh). Książka będzie jednym z efektów transgranicznego projektu pt. „Emoce bez hranic/Emocje bez granic” realizowanego od marca przez Kampanię Społeczną „Celé Česko čte dětem” oraz Bibliotekę Miejską w Cieszynie. STR. 3

TEATR

Spadają gwiazdy z cieszyńskiego nieba

Czeski Cieszyn. Z
poprzedniego se-
zonu pamiętamy
go jako genial-
nego Ebene-
zera Scrooge'a
w „Opowie-
ści wigilijnej”
czy inspektora
Porterhouse'a w
„Mayday'u”. Zmarł

Mariusz Osmelak, aktor Sceny Pol-
skiej Teatru Cieszyńskiego w Czeskim
Cieszynie. – To ogromna strata dla
naszego zespołu, był to znakomity
kolega i świetny aktor – wspomina
szef Sceny Polskiej Bogdan Kokotek.
– Jego życiowe zakręty przekładały
się na to, co wykonywał na scenie i
pod tym względem był niezastąpio-
ny. Mariusz Osmelak w 1985 roku
ukończył Wydział Aktorski PWST w
Krakowie (Filia we Wrocławiu), do
cieszyńskiego zespołu teatralnego
dołączył w 2002 roku. (szy)



● **Peter Staňo (w środku) dbał o wy-**
promowanie Herczawy. Fot. ARC

Danuta Chlup

Wójtami, którzy najdłużej sprawują swoje funkcje, są Andrzej Feber w Stonawie i Władysław Latochowa w Wielopolu. Oboje stoją na czele gmin już od 1990 roku. Ponownie startują w tegorocznych wyborach samorządowych. – Kandyduję, ale to nie znaczy, że koniecznie muszę być nadal wójtem – zauważyła Latochowa. Feber określił to w taki sposób: – Jeżeli otrzymam ponownie naprawdę dużą liczbę głosów, to jestem gotów być w dalszym ciągu wójtem. Jeżeli liczba głosów będzie raczej przeciętna, to chciałbym pracować przynajmniej w Radzie Gminy, ponieważ losy Stonawy nie są mi obojętne.

Niektórzy samorządowcy już zapowiedzieli, że nie zamierzają dalej piastować najwyższego stanowiska w gminie. Dlatego nie ma ich nawet na listach kandydatów do Rady Gminy. Jan Tomiczek, który od 1994 roku jest wójtem Trzanowic, zapowiedział, że odchodzi na emeryturę. Uważa, że w wieku 68 lat ma do tego pełne prawo. – Nie dałem się już przekonać, by dalej kandydować – przyznał w rozmowie z „Głosem”. Odchodzi zadowolony. Ma satysfakcję z tego, że udało się wyremontować budynki publiczne, rozwinąć strefę przemysłową, zrewitalizować

trzanowickie stawy. – Myślę, że także stosunki międzyludzkie są u nas dobre – stwierdził długoletni wójt.

W wyborach nie będzie już kandydował także Martin Pin-
kas, który przez 16 lat był wójtem
Kocobędza. – Czuję zmęczenie,
zostawiam innym możliwość wy-
kazania się pracą na rzecz gminy
– powiedział samorządowiec. W
rozmowie z naszą gazetą nie zdradził
jednak swoich dalszych pla-
nów.

Peter Staňo stał co prawda na czele Herczawy tylko przez dwie kadencje, lecz jego sytuacja jest o tyle ciekawa, że w miejscowości, gdzie mieszka, nie będzie już kandydował, zamierza natomiast zabiegać o fotel wójta w sąsiednim, słowackim Czernem. – Mam podwójne obywatelstwo – czeskie i słowackie, w Czernem zamelduję się na stałe, więc nic nie stoi na przeszkodzie. Już od dłuższego czasu ludzie z Czernego proszą mnie, bym kandydował u nich na wójta – powiedział „Głosowi”. Staňo przyznał zarazem, że nadal będzie mieszkał na Herczawie, gdzie razem z żoną ma dom i gospodarstwo. Dlaczego w takim razie nie zamierza startować w wyborach po czeskiej stronie? – Jestem rozczarowany sytuacją na Herczawie – przyznał wójt. ▲

Ciąg dalszy na str. 3

Stoją najdłużej na czele gmin

Burmistrz/wójt	Miejscowość	od roku
Andrzej Feber	Stonawa	1990
Władysława Latochowa	Wielopole	1990
Lenka Husarowa	Nawsie	1994
Jan Tomiczek	Trzanowice	1994
Petr Vícha	Bogumin	1994
Jan Konečný	Nydek	1998
Jan Lipner	Sucha Górna	1999
Renata Pavlinowa	Łomna Dolna	2002
Martin Pinkas	Kocobędz	2002
Pavel Buzek	Lutynia Dolna	2006
David Čmiel	Pioseczna	2006
Tomáš Gruszka	Łomna Górna	2006
Věra Palkovská	Trzyniec	2006
Vít Slováček	Czeski Cieszyń	2006
Uršula Waniowa	Ropica	2006
Tomáš Tomeczek	Rzeka	2007

Legenda: W tabelce podani są burmistrzowie i wójtowie, którzy sprawują swe stanowisko od co najmniej 12 lat. Wyjątkiem jest T. Tomczek z Rzeki, który objął stanowisko kilka miesięcy po wyborach – już w 2007 roku. (dc)

REKLAMA




vitality

Oczekujesz gości?

Zadzwoń, zamów,
przywieziemy!

Korytka, pieczenie, indyki, ...

+420 732 920 550
restaurace.vitalityslezsko.cz

Szanowni Czytelnicy!

Dziś sekretariat redakcji „Głosu” będzie nieczynny.



NASZ »GŁOS«



Witold Koźdoń
kozdon@glos.live

Nic nie jest w stanie nas złamać, ani chwilowa porażka, ani niewola, ani straszliwe straty, które poniesiemy; zawsze będziemy nieustannie dążyć do wolności. Taką jest Polska, tacy jesteśmy my Polacy, tacy są nasi żołnierze – mówił prezydent Andrzej Duda na placu marszałka Józefa Piłsudskiego, otwierając widowisko „Wolność we krwi”, które zainaugurowało w środę warszawskie obchody Święta Wojska Polskiego.

Tego dnia ulicami Warszawy przeszła Wielka Defilada Niepodległości, w której przemaszerowało ponad tysiąc żołnierzy i 900 rekonstruktorów, przejechało prawie 200 wojskowych pojazdów, a na niebie pojawiło się ponad 100 samolotów i śmigłowców. Paradę wojska tłumnie obserwowali warszawiacy i turyści. Według Ministerstwa Obrony Narodowej defiladę na żywo obejrzało 120 tysięcy osób! To jednak nie dziwi.

Na co dzień Polacy często narzekają na rząd, sejm, urzędy... Myli się jednak ten, kto wyciąga z tego daleko idące wnioski. Wiadomo bowiem, że Polacy generalnie narzekają na wszystko. Są też skłóceni i podzieleni, jednak w kwestiach fundamentalnych bywają wyjątkowo zgodni. Jednym zaś z imponderabiliów jest przywiązanie do wolności i niepodległości. Właśnie dlatego uroczyste celebrowanie setnej rocznicy jej odzyskania jest nad Wisłą tak powszechnie akceptowane. Okazuje się, że niepodległość łączy i cieszy Polaków, a suwerenne państwo (którego dumą są siły zbrojne) ma dla nas ogromną wartość. Do tego Polacy lubią świętować wspólnie. To poczucie wspólnoty przybiera zaś nad Wisłą różne formy; od 120 tysięcznej widowni na wojskowej defiladzie przez masowe biegi, plenerowe widowiska historyczne czy wspólne śpiewanie pieśni patriotycznych na cieszyńskim rynku. Pod tym względem Polacy różnią się od wielu europejskich narodów, mają za to wiele wspólnego z Amerykanami. ▲

PRZEŻYJMY TO JESZCZE RAZ...



• Nasz region zawsze był rozśpiewany. Na zdjęciu autorstwa Wiesława Przeczka widzimy Harcerski Zespół Śpiewaczy działający przy PSP w Lutyni Dolnej. A może któryś z czytelników podpowie, w jakim okresie zrobiono zdjęcie? Piszcie na adres: info@glos.live.

CYTAT NA DZIŚ



Francesco Cozzi
szef lokalnej prokuratury w Genui

● ● ●

To nie fatum, ale błąd ludzki. Gdy zakończy się faza poszukiwania ofiar, przeanalizowane zostaną wszystkie aspekty związane z projektem, realizacją i konserwacją mostu w Genui

DZIŚ...

17

sierpnia 2018

Imieniny obchodzą:

Aniła, Jacek

Wschód słońca: 5.36

Zachód słońca: 20.02

Do końca roku: 136 dni

(Nie)typowe święta:

Dzień Pozytywnie

Zakręconych

Przysłowia:

„Jeśli w dniu Jacka

nie pada, suchą jesień

zapowiada”

JUTRO...

18

sierpnia 2018

Imieniny obchodzą:

Helena, Ilona

Wschód słońca: 5.37

Zachód słońca: 20.00

Do końca roku: 135 dni

Przysłowia:

„Żołędzie pełne i białe,

przyszłe lato doskonałe”

„Co się w lecie zrobi, tym się w zimie żyje”

POJUTRZE...

19

sierpnia 2018

Imieniny obchodzą:

Bolesław, Ezechiel, Juliusz

Wschód słońca: 5.39

Zachód słońca: 19.58

Do końca roku: 134 dni

(Nie)typowe święta:

Światowy Dzień Fotografii

Międzynarodowy Dzień

Latarni Morskich

Przysłowia:

„Jeżeli w sierpniu gorąco

będzie, to zima w śniegi

długo zasiędzie”

POGODA

piątek

dzień: 28 do 30 C

noc: 17 do 15 C

wiatr: 0-3 m/s

sobota

dzień: 29 do 31 C

noc: 17 do 15 C

wiatr: 1-4 m/s

niedziela

dzień: 26 do 28 C

noc: 17 do 15 C

wiatr: 0-3 m/s

Nasz »Głos«

Już po raz trzeci w Krynicy-Zdroju, w dniach 4-5 września, przy okazji Forum Ekonomicznego, które potrwa o dwa dni dłużej, odbędzie się Polonijne Forum Ekonomiczne.

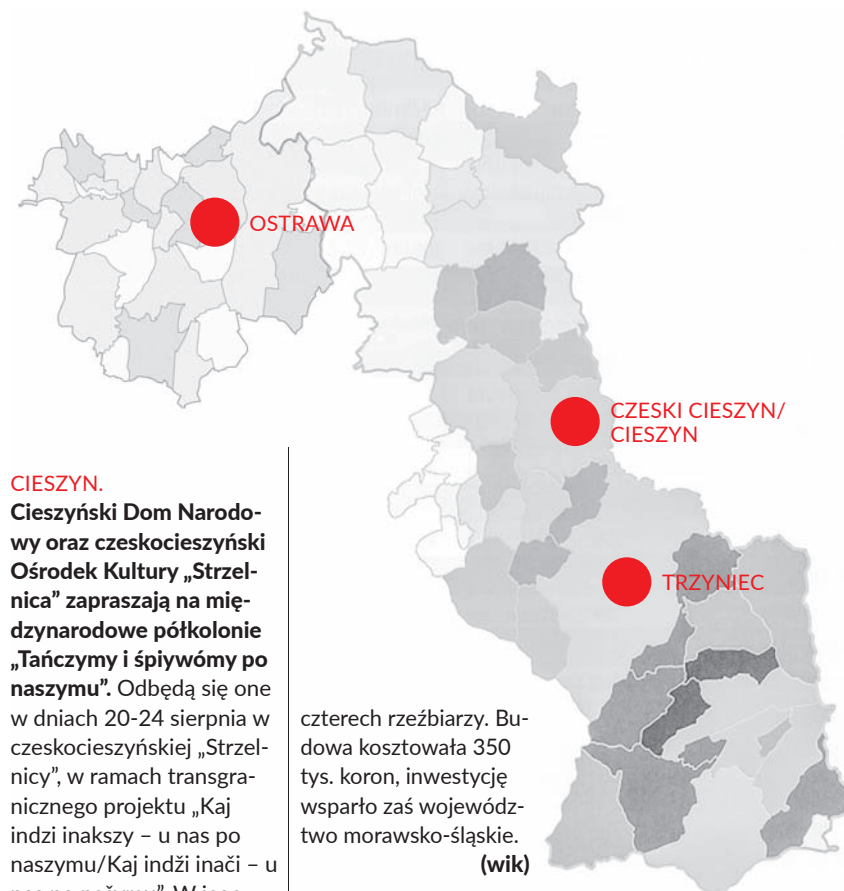
Celem Forum Polonijnego jest między innymi włączenie Polaków żyjących z dala od ojczyzny do udziału w ważnych wydarzeniach w naszym kraju. Gospodarzem Forum Polonijnego, podobnie jak w latach minionych, będzie marszałek Senatu, Stanisław Karczewski.

Na tegoroczne Forum Polonijne złoży się pięć paneli dyskusyjnych: „Obrona dobrego imienia Polski i Polaków”, „Młoda emigracja – czas na powrót”, „Polki – kobiety biznesu na świecie”, „Sukces polskiego produktu za granicą – jak to się robi?”, „Razem znaczy więcej – współpraca spółek Skarbu Państwa na rzecz budowania wizerunku Polski za granicą”.

W dyskusjach panelowych wezmą udział politycy, przedsiębiorcy, samo-



DZIEJE SIĘ W REGIONIE



CIESZYN.

Cieszyński Dom Narodowy oraz czeskokieszyński Ośrodek Kultury „Strzelnica” zapraszają na międzynarodowe półkolonie „Tańczymy i śpiewamy po naszymu”. Odbędą się one w dniach 20-24 sierpnia w czeskokieszyńskiej „Strzelnicy”, w ramach transgranicznego projektu „Kaj indzi inakshi – u nas po naszymu/Kaj indzi inaci – u nas po naszymu”. W jego trakcie dzieci poznają rodzimy folklor na zajęciach z tańca i śpiewu oraz w trakcie wielu działań artystycznych. Zapisy na półkolonie oraz dodatkowe informacje dostępne są pod numerem tel.: 733-530-839. (r)

OSTRAWA

Ostrawski ogród zoologiczny oficjalnie zaprezentował w środę naturalnej wielkości szkielet mamuta włochatego. Ważący około 400 kilogramów model został wykonany z żelaza i żywicy. Powstał przez rok, a pracowało przy nim

czterech rzeźbiarzy. Budowa kosztowała 350 tys. koron, inwestycję wsparło zaś województwo morawsko-śląskie. (wik)

TRZYNIEC

Seniorzy powyżej 65. roku życia oraz osoby niepełnosprawne mają ostatnią możliwość złożenia wniosku o bezpłatną instalację łańcuszka bezpieczeństwa na drzwiach wejściowych. Projekt, w ramach którego w ub. i bieżącym roku zamontowano przeszło sto łańcuszków, dobiega końca. Wnioski można składać w biurze nr 351 na 3. piętrze Urzędu Miasta, druki można odebrać także w Klubie Seniora przy ul. Husa oraz w Miejskim Centrum Informacji w bibliotece. (dc)

TRZYNIEC

Miasto ogłosiło kolejną edycję konkursu „Budowla roku”. Promuje on najbardziej udane gmachy, jakie powstają w granicach miasta. Konkurs odbywa się w trzech kategoriach („budynki o charakterze komercyjnym” oraz „renowacja istniejących obiektów i przestrzeni publicznych”). Udział mogą w nim brać budowle, które zostały oddane do użytku w Trzyniecu w okresie od 1 listopada 2016 r. do 31 października 2018. (wik)

zabrzmi w Krynicy



• Forum Polonijne odbędzie się w Krynicy-Zdroju już po raz trzeci. Na zdjęciu jedna z debat z poprzednich edycji. Fot. Forum Ekonomiczne

rządowcy, dziennikarze, przedstawiciele organizacji pozarządowych oraz przedstawiciele Polonii. Polonijne Forum Ekonomiczne będzie się odbywało w Domu Forum w sali „Polonia”, w kompleksie konferencyjnym rozmieszczonym wokół Deptaka w Krynicy. Organizatorami Forum są: Fundacja Instytut Studiów Wschodnich, Rada Programowa Forum Ekonomicznego oraz Senat Rzeczypospolitej Polskiej. Jednym z gości tegorocznego Forum Ekonomicznego z naszego regionu będzie Tomasz Wolff, redaktor naczelny „Głosu”. – Już kilka tygodni temu ustaliłem z organizatorami, że przedstawię uczestnikom Forum zmiany, jakie zaszły w gazecie Polaków w Republice Czeskiej od ubiegłego roku. Moja prezentacja poprzedzi panel dyskusyjny na temat wolności prasy. Będzie to na pewno ciekawe doświadczenie, a Krynica-Zdrój, nie tylko za sprawą Forum Ekonomicznego oraz Forum Polonijnego, ale także Zimowych Igrzysk Polonijnych, będzie się kojarzyła jednoznacznie z Polakami żyjącymi poza Macierzą – powiedział Tomasz Wolff. Dodajmy, że „Głos” objął Forum Ekonomiczne patronatem prasowym. (r)

Już nie chcą być wójtami

Dokończenie ze str. 1

Starałem się tu przywrócić miejscowe tradycje, zapraszaliśmy na imprezy przede wszystkim okoliczne zespoły regionalne, chciałem rozruszać społeczeństwo, lecz to nie pozostawiło tu głębszego śladu. W każdym razie mogę powiedzieć, że poprawiła się sytuacja gospodarcza, nie mamy długów, stan konta jest dodatni, złożyliśmy wnioski projektowe wartości 45 mln koron. Nikt nie może powiedzieć, że nic nie zrobiliśmy. To już pewne, że nowego wójta będą miały także sąsiednie Mosty koło Jabłonkowa. Josef Szotkowski, który przekroczył sześćdziesiątkę, zamierza już wytnąć i nie będzie kandydował. ▲

Awans Trzyna w ostatnim dniu sierpnia

Już wiadomo, że Trzyniec 31 sierpnia stanie się oficjalnie miastem statutarnym i dołączy do 25 innych miast w RC, które mają ten status. Tego samego dnia burmistrz Věra Palkovská zostanie prezydentką (po czesku primátorką) Trzyna. Naszą gazetę poinformował o tym w czwartek Rafał Zawadzki, kierownik Wydziału Prawnego Urzędu Miasta. – Dzisiaj nowelizacja ustawy o gminach została opublikowana w Dzienniku Ustaw. Zacznie obowiązywać 15. dnia po opublikowaniu, a więc 31 sierpnia – wyjaśnił Zawadzki. Starania Trzyna o awans do rangi miasta statutarnego rozpoczęły się oficjalnie we wrześniu ub. roku. Wówczas Rada Miasta przyjęła uchwałę, w której zwróciła się do

Rady Województwa Morawsko-Śląskiego, by przedstawiła ona w Izbie Poselskiej Parlamentu projekt zmian w ustawie o gminach. Proces legislacyjny obecnie dobiegł końca. Przyznanie Trzyncowi statusu miasta statutarnego podniesie jego prestiż i znaczenie. – Zaraz, kiedy tylko ustawa zacznie obowiązywać, złożę wnioski o członkostwo Trzyna w Izbie Miast Statutarnych. To otworzy nam nowe możliwości – powiedziała Palkovská „Głosowi”. Dodała, że choć bardzo cieszy się ze zmiany, żal jej trochę, że nie będzie już „starostką”. (czeskie określenie dla burmistrza). – To dlatego, że słowo to lepiej wyraża to, co robię – staram się pracować na rzecz miasta – dodała burmistrz. (dc)

W OBIEKTYWIE »GŁOSU«...



• We wtorek w Klubie „Dziupla” w Czeskim Cieszynie odbyły się warsztaty fotograficzne przeznaczone dla dzieci w wieku 6-12 lat. Prowadził je Norbert Dąbkowski. Najmłodsi przeszli szkolenie z podstaw fotografii – zasad kadrowania, umieszczania elementów w kadrze, reguły złotego podziału czy linii. W godzinach przedpołudniowych uczestnicy warsztatów zdążyli odbyć pieszą wycieczkę po Parku Sikory do Wieży Piastowskiej. Wszystko po to, by mieli okazję praktycznie wykorzystać dopiero co zdobytą wiedzę. Projekt wsparł finansowo Fundusz Rozwoju Zaolzia Kongresu Polaków w RC. Jak wyglądały warsztaty, każdy może zobaczyć na zdjęciach i krótkim materiale filmowym na naszej stronie internetowej www.glos.live. (endy)

Fot. NORBERT DĄBKOWSKI

Czytanie terapią

W dzisiejszych czasach nastolatki ulegają wpływowi internetu i nowych mediów. Podczas śledzenia treści w nich zawartych są jednak wyłącznie konsumentami, pełniąc rolę pasywnych odbiorców natłoku informacji, co uniemożliwia im rozwój tzw. kompetencji miękkich, zarówno osobistych jak i interpersonalnych. Wynikiem tego stanu rzeczy jest ograniczona zdolność do bezpośredniej interakcji społecznej – przekonują autorzy projektu „Emoce bez granic/Emocje bez granic”, realizowanego od marca przez Kampanię Społeczną „Celé Česko čte dětem” oraz Bibliotekę Miejską w Cieszynie, zwracając jednocześnie uwagę na problem spadku zainteresowania dzieci i młodzieży czytelnictwem. „Coraz częściej spotykamy się z dziećmi, które mają kłopoty z

wyrażaniem myśli, zasobem słów i skoncentrowaniem się na słowie mówionym. Regularne głośne czytanie dzieciom ma więc ogromne znaczenie dla rozwoju ich zdrowia emocjonalnego. Czytanie rozwija pamięć i wyobraźnię, uczy myślenia” – przekonują bibliotekarze. Unijny projekt ma również za zadanie zwrócić uwagę na fakt, że w obu krajach problemy dzieci są bardzo podobne. Obok wydania publikacji zakłada on m.in. sceniczne czytanie z muzyką i tańcem, happening czytelniczy, cykl warsztatów biblioterapeutycznych oraz szereg innych działań, które poprzez książkę służą integracji nastolatków na czesko-polskim pograniczu. Wszystko zaś zgodnie z zasadą „od poznania do zrozumienia”. (wik)

(Nie)prawdziwe historie o Dywizjonie 303

„Nie pomył filmu” – głosi czarny napis na żółtym tle na afiszu filmu „Dywizjon 303”. Absurdalne ostrzeżenie dystrybutora? Może niekoniecznie. Daliśmy się złapać. Na tymże plakacie dopisek: „Prawdziwa historia Dywizjonu 303 na podstawie książki Arkadego Fiedlera dopiero od 31 sierpnia w kinach”. Na pierwszej stronie wtorkowego wydania napisaliśmy, że premiera filmu o pododdziale lotnictwa myśliwskiego Polskich Sił Powietrznych w Wielkiej Brytanii odbędzie się 17 sierpnia. To też prawda, ale dotyczy innego filmu – „303. Bitwa o Anglię”. W tym samym czasie bowiem zostały zrealizowane dwa filmy o podobnej tematyce: wspomniana przez nas w gazecie polsko-brytyjska produkcja w reż. Davida Blaira (z Marcinem Dorocińskim i Iwanem Rheonorazem w rolach głównych) oraz polski „Dywizjon 303. Historia prawdziwa” (reż. Denis Delić). Oba też wchodzą do kin w sierpniu. Maciej Cymorek z Czeskiego Cieszyna gra jednak nie w pierwszym, o którym napisaliśmy, ale w drugim, którego premiera nastąpi 31 sierpnia.

Młody aktor gra rolę czeskiego pilota Josefa Františka u boku Piotra Adamczyka (Witold Urbano-wicz), Macieja Zakościelnego (Jan Zumbach), Jana Wieczorkowskiego (Ludwik Witold Paszkiewicz) i Antoniego Królikowskiego (Witold „Tolo” Łokuciewski). Napis „Nie pomył filmu” na plakacie polskiej produkcji stał się hitem Internetu i doczekał wielu memów. Internauci obśmiali zabieg dystrybutora „Dywizjonu 303” na wiele sposobów, ale w ostatecznym rozliczeniu o takiej reklamie niektórzy mogą tylko pomarzyć – w sieci aż wrzało od informacji o żółtym pasku. Dobry chwyt marketingowy? Przekonamy się, czy komedia z plakatem przełoży się na „prawdziwą historię” w portfelach producentów obu filmów. Żółty pasek na plakacie to jednocześnie żółta kartka dla nas. Najmocniej przepraszamy za „nieprawdziwą historię” z okładki „Głosu”. ...A może warto się pomylić i pójść do kina na oba filmy o Dywizjonie 303? Decyzję zostawiamy wam, drodzy czytelnicy. (szy)

REKLAMA



Wypożycz sprzęt gastronomiczny na każdą okazję

+48 730 537 077
www.cateringcieszyn.pl



GL-121

Ziemia kłodzka na upalne dni

Twierdze, podziemia, średniowieczne sztolnie i kościoły z kilkusetletnią historią to typowe zabytki ziemi kłodzkiej. Miejsca, w których na dodatek znajdziemy ochłodę w upalne dni. Region ten kilkakrotnie odwiedziliśmy z rodziną i z pewnością do niego jeszcze wrócimy.

Danuta Chlup

Kłodzko, centrum regionu, jest ciekawym miastem historycznym ze wznoszącą się nad nim rozległą twierdzą. Położenie w Kotlinie Kłodzkiej, w otoczeniu gór, dodaje miastu uroku. Twierdza powstała w miejscu dawnego grodu na Górze Zamkowej, o którym wspomina w swej kronice już czeski kronikarz Kosmas. Okres jej największej rozbudowy przypada na XVII i XVIII wiek. Tragiczną kartę w historii twierdzy stanowi okres II wojny światowej, kiedy to służyła hitlerowcom za więzienie dla jeńców wojennych i więźniów politycznych różnych narodowości. Ten tragiczny okres przypomina mauzoleum – miejsce pamięci 200 fińskich lotników i marynarzy, którzy zostali zastrzeleni, a ich ciała zatopiono w wapnie. W 1944 roku Niemcy przenieśli do twierdzy zakłady AEG, w których produkowano części do pocisków V-1 oraz urządzenia elektryczne do łodzi podwodnych.

Pod ziemią chłodniej

Dla turystów jedną z najbardziej atrakcyjnych części Twierdzy Kłodzkiej są podziemne chodniki minerskie. Z przewodnikiem można zwiedzić kilometrowy odcinek. Wycieczka trwa około godziny i w upalne dni przynosi ochłodę. Ale uwaga – wchodzenia do wąskich podziemi nie zaleca się ludziom z dolegliwościami sercowo-naczyniowymi, cierpiącym na klaustrofobię czy też mało sprawnym fizycznie – m.in. dlatego, że część trasy trzeba pokonywać w pozycji schylonej, a nawet kucając lub na kłęczkach. Mogę natomiast potwierdzić, że podziemne korytarze stanowią dużą frajdę dla dzieci. A kto chciałby dłużej ochłodzić się w kłodzkich podziemiach, ma możliwość zwiedzić także udostępnioną część podziemi pod kłodzką Starówką, z ekspozycją opowiadającą o historii miasta.

Warto obejrzeć także twierdzę Srebrna Góra. Dotrzemy do niej zalesionym terenem z przełęczą nad miasteczkiem o tej samej nazwie. To przyjemny spacer. Twierdza, wybudowana przez Prusaków w XVIII wieku, oblegana była przez wojska napoleońskie podczas wojny Prus z Francją w latach 1806-1807. Nie została jednak zdobyta. Również tę twierdzę, a dokładnie jej główny fort Donżon oraz fort Ostróg można zwiedzić z przewodnikiem. Grupa zapaleńców uporządkowała i niedawno udostępniła turystom kolejny, mniejszy fort. Umieściła w nim m.in. wystawę nt. hitlerowskiego obozu jenieckiego dla polskich oficerów, który znajdował się w dwóch fortach srebrnogórskiej twierdzy. Jak się przekonamy, fortyfikacje budowane przez Prusów na ziemi kłodzkiej, z rozległymi podziemiami, hitlerowcy chętnie wykorzystywali do swoich niecznych celów. Z kolei po wojnie niektóre forty służyły harcerzom jako baza obozowa. Łatwo sobie wyobrazić, że obozy organizowane w takich tajemniczych miejscach



● Kłodzko – historyczne, a także współczesne centrum regionu.

musiały stanowić wielką frajdę dla nastolatków.

Srebro, złoto, węgiel

W regionie kłodzkim można zwiedzać także podziemia związane z działalnością górniczą. Jak wskazują nazwy niektórych miejscowości – Złoty Stok, Srebrna Góra, Nowa Ruda – w okolicy tej wydobywano cenne złoża mineralne. Najbardziej oblegany przez turystów jest Złoty Stok, w którym mieści się zabytkowa kopalnia złota. Miasteczko leży przy granicy z Czechami. W ramach podziemnej trasy turystycznej można zwiedzić część muzealną kopalni, a także zobaczyć jedyny w Polsce podziemny wodospad. Dodatkową atrakcją jest podziemny wpływ łożdzą. My, mając już za sobą zwiedzanie kopalni złota, wybraliśmy w tym roku Sztolnię Ochrową, która jest nowością – dopiero w ub. roku została udostępniona dla turystów. Wcześniej, przez setki lat była zatopiona i zapomniana. Sztolnię tę wyróżnia pomarańczowy (a dokładnie ochrowy) kolor ścian i stropów, charakterystyczny dla skał bogatych w związki żelaza. Jaką rudę wydobywano w tej sztolni, tego badaczom nie udało się ustalić. Jak powiedział

ła nam przewodniczka, przypuszcza się, że w okolicy ciągnie się jeszcze wiele kilometrów średniowiecznych górniczych sztolni, czekających dopiero na ponowne odkrycie. W pobliskiej Nowej Rudzie można ponadto zwiedzić dawną kopalnię węgla kamiennego i przejechać się autentyczną górniczą kolejką.

Historia w murach kościelnych

Obiecałam jeszcze wspomnieć o zabytkowych kościołach, w których wnętrzu także pocujemy ulgę po spacerze nagrzanymi przez słońce ulicami miasta. Dla tego regionu charakterystyczne są stare, liczące po kilka wieków świątynie, stojące nieraz w niedużych miejscowościach. Specyficzny klimat ma Bardo, gdzie człowiek z jednej strony dostrzega prowincjonalność małego miasteczka z kamienicami o poszarżanych fasadach, z drugiej strony jest pod wrażeniem starego, kamiennego mostu prowadzącego do centrum oraz bazyliki, emanującej swą wiekowością. Nazwa miejscowości pochodzi od prasłowiańskiego słowa brdo, oznaczającego wzgórze. Już ok. 1200 roku szerzył się tu kult maryj-



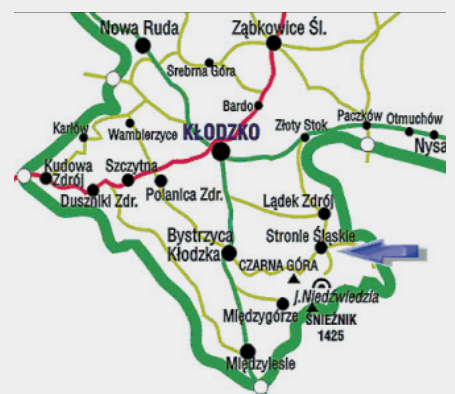
● Fragment rozległej twierdzy Kłodzko. Fot. DANUTA CHLUP

ny. Dzisiejsza barokowa bazylika – sanktuarium maryjne – powstała poprzez przebudowę kościoła z XV wieku. Skarbem bazyliki są organy z bogatą dekoracją rokokową,

drugie pod względem wielkości na Dolnym Śląsku. W przylegających do niej zabudowaniach klasztornych znajduje się Muzeum Sztuki Sakralnej.

Historia

Ziemia kłodzka leży w pobliżu granicy z Czechami i w historii była przedmiotem sporów pomiędzy czeskimi i polskimi władcami, a później pomiędzy Austrią i Prusami. Ziemia kłodzka począwszy od połowy XV wieku miała status hrabstwa w ramach Królestwa Czeskiego, po bitwie na Białej Górze stała się tym samym częścią monarchii habsburskiej, natomiast po pierwszej wojnie śląskiej w 1742 roku przypadła wraz z większością Śląska Prusom. W granicach Polski tereny te znalazły się dopiero po II wojnie światowej. Ze względu na historię w użyciu są także obcojęzyczne nazwy regionu oraz miasta Kłodzko, które po czesku nazywa się Kladsko, a po niemiecku Glatz.



Miejsca, gdzie ponadto warto zajrzeć:

- 👉 Miasta-uzdrowiska Kudowa-Zdrój, Duszniki-Zdrój, Polanica-Zdrój, Łądek-Zdrój. W Kudowie-Zdroju znajduje się m.in. Muzeum Zabawek oraz Kaplica Czaszek, w Dusznikach-Zdroju Muzeum Papiernictwa
- 👉 Park Narodowy Gór Stołowych
- 👉 Jaskinia Niedźwiedzia w Kletnie
- 👉 Bazylika i Kalwaria w Wambierzycach



E-mail: danuta.chlup@glos.live

Pisząc do nas, podaj swój wiek, klasę i adres szkoły, do której uczęszczasz

Strażacy, policjanci, ratownicy...

Półkolonie mogą mieć różne tematy, jak mogliście się przekonać tego lata chociażby dzięki artykułom w „Głosiku”. W Domu Dzieci i Młodzieży w Bystrzycy półkolonie, nazywane tu mini-obozami, odbywają się niemal przez całe wakacje. Co turnus, to inny temat. Niektóre dzieci spędzają w DDM nawet po kilka wakacyjnych tygodni.

Danuta Chlup

Dzisiaj dobiega końca mini-obóz pt. „112 – W zagrożeniu życia”. Nazwa brzmi dramatycznie, ale tak naprawdę nie ma się czego bać. Dzieci w wieku od 5 do 14 lat podzielone zostały na trzy drużyny: strażaków, policjantów i ratowników medycznych. Podczas gry obozowej wykonują różne zadania i rywalizują między sobą.

Większość uczestników tego turnusu stanowią chłopcy. W programie są różne gry akcji, byliśmy w Zintegrowanym Centrum Ratowniczym w Trzyncu, gdzie odwiedziliśmy jego część strażacką. Naszym gościem będzie pielęgniarka, która pokaże dzieciom, jak robić opatrunki i udzielać pierwszej pomocy, pójdziemy również na basen, by dzieci – tak jak strażacy – miały kontakt z wodą – opowiedziała nam we wtorek Veronika Walachowa, kierowniczka mini-obozu.

We wtorkowe popołudnie uczestnicy wycinali z papieru i sklejali nakrycia głowy: czapki policyjne, czepki sanitariuszy oraz hełmy strażackie. Po roześmianych buziach



• Dzieci chętnie zapozowały we własnoręcznie wykonanych czapeczkach.
Fot. DANUTA CHLUP

dzieci, które przymierały gotowe wyroby, widać było, że zabawa ta sprawiała im dużą frajdę. Pani Veronika zdradziła ponadto, że uczestnicy otrzymają okrągłe odznaki ze swoimi zdjęciami w czapkach.

W półkoloniach biorą udział dzieci z Bystrzycy oraz okolicznych miejscowości. 10-letni Matěj Banot z Wędryni-Zaolzia powiedział nam, że bierze udział tego lata już w trzecim turnusie, a przed nim jeszcze czwarty. – Co roku jeżdżę

na te obozy. W tym roku najbardziej mi się temat „Detektywi” – zdradził chłopiec. Do młodszych uczestników należał Jiřík Morcinek, absolwent pierwszej klasy polskiej szkoły w Nawsiu. – Jestem tu razem z młodszym bratem. Należę do drużyny policyjnej – powiedział „Głosikowi”.

Zainteresowanie półkoloniami w Domu Dzieci i Młodzieży jest ogromne – wszystkie tegoroczne turnusy są zajęte.

Mini-obóz w Milikowie



W lipcu byliśmy na obozie w Milikowie. Wspólnie bawiło się na nim 21 osób. Przez cały tydzień opiekowali się nami i przygotowywali dla nas różne wspaniałe zabawy Maryla Hlávka-Kraina, główna organizatorka obozu, a także jej syn Jakub. W kuchni jak zawsze brylowała znakomita kucharka, Jitka Pilch.

Byliśmy podzieleni na dwie grupy – „Emotki” i „Obozowe ZOO”. W ramach tych grup braliśmy udział w licznych grach sportowych i zabawach. Uczestniczyliśmy m.in. w zabawie pt. „Najlepszy obozowicz”. Za dobre uczynki, pomoc i sprzątanie otrzymywaliśmy punkty – dziewczyny kwiatuszki, a chłopcy guziki, które przyszywaliśmy do swoich przepasek. Najlepszymi obozowiczami w tym roku zostały dwie dziewczynki: Tereska Hlávka i Janka Běčák.

Pani Marylka przygotowała dla nas również bardzo fajne zajęcie – szydełkowanie węży, które później przyklejaliśmy do koszulek. Zabawa była przednia. Na obozie kąpaliśmy się w potoku Kopytna, wspólnie śpiewaliśmy piosenki obozowe przy ognisku i graliśmy w przeróżne gry. Przywitaliśmy także gości – starszych absolwentów naszej szkoły i byłych obozowiczów, którzy przygotowali dla nas grę terenową. Smutek w ostatnim dniu umilił nam poczęstunek jednej z naszych mamus, pani A. Skupień.

My, absolwenci mosteckiej podstawówki, zawsze chętnie będziemy uczestniczyli w tych obozach, jesteśmy bowiem do naszej rodzinnej szkoły wciąż bardzo przywiązani i lubimy spotykać się z byłymi kolegami. Cieszy nas to, że w obozie uczestniczą również nasi koledzy z innych szkół.

W imieniu wszystkich obozowiczów serdecznie dziękujemy naszym wspaniałym organizatorom i opiekunom!

Uczestnicy mini-obozu PSP w Mostach koło Jablunkowa

KRZYŻÓWKA WAKACYJNA

Rozwiązanie dodatkowe krzyżówki – nazwę jednego z mórz – przeczytacie pionowo na ciemniejszym tle. Na Wasze rozwiązania czekamy do wtorku 28 sierpnia. Nagrodę książkową za poprzednią krzyżówkę otrzymuje **Kevin Macko z Piosecznej**.

1.									
2.									
3.									
4.									
5.									
6.									
7.									
8.									
9.									
10.									

1. Dzień tygodnia

2. Linia na mapie oddzielająca dwa państwa

3. Teren płaski, bez gór

4. Inaczej ubranie

5. Krowa nosi go na szyi

6. Jest nim sprinter i maratończyk
7. Na przykład Śniardwy

8. Przymiotnik utworzony od rzeczownika morze

9. Badacz lub sportowiec poruszający się pod wodą

10. Innym słowem tajemnica
- (dc)

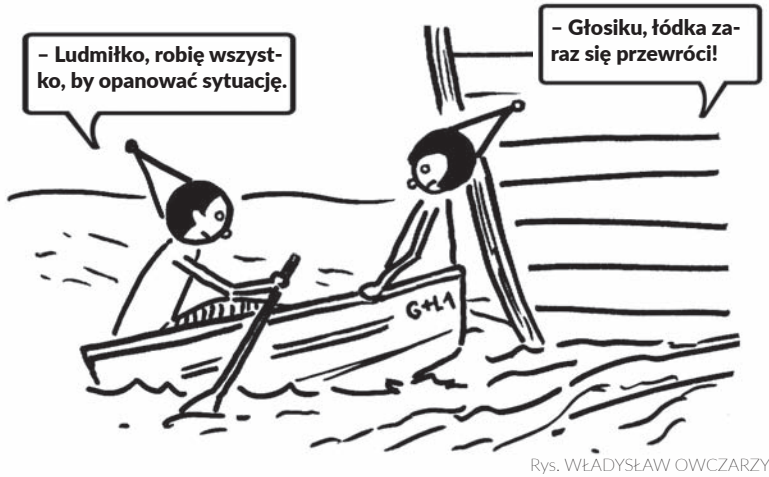
GŁOSIK I LUDMIŁKA

Skrzaty na fali

Lubicie pływać na łódkach po stawie czy jeziorze? Większość z was prawdopodobnie odpowie twierdząco. Nasze redakcyjne skrzaty także miały ochotę na wodną przygodę. A kiedy w podarunku od jednego z naszych czytelników otrzymały wystruganą z drewna małą łódeczkę razem z wiosłem, nic nie mogło je powstrzymać od udania się nad jezioro. Niestety, o jednej rzeczy Głosik z Ludmiłką nie pomyśleli... O bardzo ważnej rzeczy – własnym bezpieczeństwie.

Głosik ostrożnie spuścił łódeczkę na wodę i oboje z Ludmiłką wskoczyli do środka. Najpierw pływali blisko brzegu, lecz spokojna tafla wody zachęciła ich do wypłynięcia dalej na jezioro. Aż tu nagle w pobliżu skrzatów pojawił się kajak – ogromny w porównaniu z ich miniaturową łódką. Kiedy chłopiec płynący kajakiem machnął wiosłem, łódeczka skrzatów podniosła się na fali i niebezpiecznie się zachybotała. Ludmiłka zacisnęła kurczowo rączki na burcie, a Głosik z całych sił starał się wiosłem nadszcząć łódcę właściwy kierunek.

Było naprawdę niebezpiecznie, lecz – na szczęście – wszystko dobrze się skończyło. Skrzatom udało się oddalić od „olbrzyma” i szczęśliwie dopłynąć do brzegu. – Następnym razem, Głosiku, nie zapomnijmy o kamizelkach ochronnych, a przede wszystkim będziemy uważali na zbliżające się do nas łodzie – powiedziała Ludmiłka, gdy wyciągali swoją łódkę na brzeg. Głosik tym razem wcale się z nią nie kłócił. Przygoda na jeziorze także jemu napędziła strachu.



Rys. WŁADYSŁAW OW CZARZY

(dc)

POP ART!

246

Janusz Bittmar

Sezon na opalanie w pełni. Dla ochłody warto wpaść do klimatyzowanej sali kinowej. Chociażby na filmy, które goszczą w najnowszej odsłonie Pop Artu.

Janusz Bittmar

RECENZJA

MISSION: IMPOSSIBLE – FALLOUT

Każde lato ma swoje filmowe hity. Zazwyczaj chodzi o łatwe, przystępne dla wszystkich obrazy, w których dobro zwycięża nad złem. Jest też typowa wersja dla płci pięknej, w której królewicz z bajki zdobywa w białym cadillacu serce ubogiego Kopciuszka. Znajdujący się na popartowym celowniku obraz „Mission: Impossible – Fallout” reprezentuje wymierający powoli gatunek filmowy, którego wspólnym mianownikiem jest wirtuozeria. Wszystkie sceny dopieszczone są do najmniejszego szczegółu, scenariusz trzyma się kupy, a akcja toczy się szybko. Bardzo szybko.

Ethan Hunt wraca w szóstej odsłonie „misji niemożliwej do spełnienia”. Oczywiście dla zwykłego śmiertelnika. Tom Cruise w roli agenta ratującego po raz kolejny świat z opresji znajduje się w uprzywilejowanej sytuacji – potrafi z beznadziei zrobić wartość dodaną, wyjść obronną ręką nawet z najbardziej absurdałnej, czytaj śmiertelnie groźnej pułapki. Fenomenalne sceny akcji, które w odróżnieniu od wielu innych podobnych produkcji nie trąca myszką, pozwalają zabłysnąć kaskaderom, a także samemu Tomowi Cruisowi. 54-letni aktor podąża śladami Jeana Paula Belmondo, który w swoich filmach też walczył z upływającym czasem z gracją i był wyznawcą zasady, iż nowy film wymaga nowych kaskaderskich elementów. Podobnie jak w przypadku Toma Cruise, również francuski gwiazdor kina większość karkołomnych scen wykonywał bez dublerów.

Sam pomysł na główny wątek w scenariuszu szóstej misji nie jest zbyt oryginalny. Znów mamy do czynienia z tematyką nuklearnego zagrożenia planety wymieszaną w barszczu intryg szpiegowskich. Liczy się jednak styl, w jakim reżyser i scenarzysta Christopher McQuarrie podchodzi do klasycznego przygodowego gatunku. Próżno szukać w tym filmie drętowych dialogów rodem z produkcji Stevena Seagala. Znajdujemy się bowiem w ekstraklasie, w której nie ma miejsca dla pozerów i sentencji w rodzaju „nie martw się, śmierć to tylko złudzenie”. Dowcipne riposty,



• Ethan Hunt uwielbia męskie wyzwania.

iskrząca chemia pomiędzy głównymi bohaterami, wartka akcja, to wszystko wciąga jak kosmiczna czarna dziura. Zostajemy zakładnikami rewelacyjnie naszkicowanego, dynamicznego świata, w którym główni bohaterowie nie zastanawiają się ani godzinę, który zestaw obiadowy będzie najodpowiedniejszy dla ich układu pokarmowego, ale wybierają risotto. Po prostu brakuje im czasu na głupoty.

Tom Cruise ląduje na dachach Paryża, ściga przestępców w londyńskich biurowcach, a w finale misji dzięki ślicznej, egzotycznej scenerii Kaszmiru zamienia się prawie w Kara Ben Nemsiego z książek Karola Maya. „Mission: Impossible – Fallout” zyskuje piękną oprawę również za sprawą... pięknych kobiet. Dla Rebekki Ferguson przygodowo-szpiegowskie klimaty to nic nowego. Szwedzka aktorka w 2015 roku po raz pierwszy zagrała u boku

Toma Cruise w „Mission: Impossible – Rogue Nation”. Dla młodzietki brytyjskiej aktorki Vanessa Kirby to z kolei pierwszy poważny film i od razu z prawdziwą „jazzą bez trzymanki”. Nie trzeba chyba dodawać, że szósta misja, wbrew tytułowi, zakończy się powodzeniem. W jaki sposób Ethan Hunt rozprawi się ze swoimi rywalami, pozostawiam do sprawdzenia samemu. A idealnie w kinie z ukochaną osobą u boku. ▲

FILMOWE PIGUŁKI NA UPAŁY

Gorący sierpień niekoniecznie trzeba spędzać na basenie. W kąpielówkach wpuszczają podobno również na sale kinowe w galeriach handlowych. Do wyboru, do koloru. Oto kinowe propozycje na drugą połowę sierpnia i cały wrzesień.

JAN PALACH



• Jan Palach oczami Roberta Sedláčka. Zapowiada się rewelacyjnie. Zdjęcia: ARC

W obrazie Roberta Sedláčka, twórcy odbierającego najważniejsze nagrody państwowe w bluzie i džinsach, śledzimy ostatnie miesiące życia Jana Palacha. W zamyśle Sedláčka, obraz ma ambicje psychologiczne, nastawia się na dogłębną analizę powodów, dla których student Uniwersytetu Karla 16 stycznia dokonał aktu samospalenia przed Muzeum Narodowym na Placu Waława w Pradze. Styl, w jakim został nakręcony „Jan Palach” może budzić skojarzenia z innym obrazem opartym na autentycznych wydarzeniach – „Ja, Olga Hepnarowa” autorstwa Tomáša Weinreba i Petra Kády. Sedláček w swoich wcześniejszych obrazach udowodnił, że psychologiczne szkicowanie swoich bohaterów potrafi dopieścić do perfekcji. „Jan Palach” pretenduje do miana filmowego wydarzenia drugiej połowy 2018 roku.

EQUALIZER 2

Denzel Washington powraca. Nie było zresztą innej opcji, bo pierwsza odsłona

filmu cieszyła się wśród kinowej części publiczności, jak również piratów niebawą popularnością. Czarnoskóry gwiazdor Hollywoodu wcielił się w „jedynce” w postać byłego żołnierza sił specjalnych, który wchodzi w konflikt z rosyjskimi gangsterami. W kontynuacji jest podobnie – to znaczy główny bohater znów w nietuzinkowy sposób, trochę w stylu serialowego MacGyvera, walczy o sprawiedliwość. Idealny film na gorące lato.

PREDATOR – EWOLUCJA

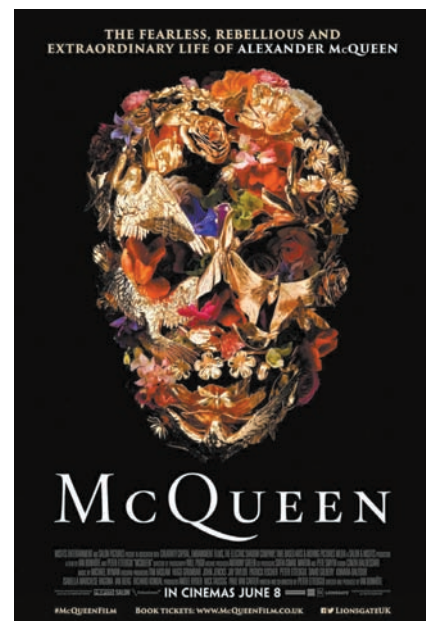
Coś dla miłośników straszylek z kosmosu. Kolejne wcielenie obcego, tym razem w reżyserii Shawna Blacka, obiecuje emocje rodem z parku rozrywk. Generalnie wszystkie filmy z kosmitami polującymi na ludzki gatunek trąca myszką. Nie ustrzegł się tego nawet Ridley Scott, a więc tylko najbardziej niepoprawni optymiści wróżą Blackowi sukces kasowy. Jeśli chcecie wpisać się na listę darczyńców tego obrazu, okazja nadarzy się w połowie września, kiedy „Predator-Ewolucja” wejdzie na ekrany w naszym kraju. I uwaga: polowanie na ludzi tym razem odbywa się nie na obcej planecie, ale na ulicach małego miasteczka gdzieś w Stanach Zjednoczonych.

ODLOTOWY NIELOT

To propozycja dla dzieci, jak również dla „dorosłych dzieci”. Reżyser Arni Asgeirsson potrafi bawić do łez, otwierać coraz to nowe zakamarki dziecięcej wyobraźni. Moda na kreskówki nie minęła, wręcz przeciwnie. Podróż pisklaka Franka do mitycznej Rajskej Doliny obiecuje pełną gamę kolorów, inteligentny humor dla

przedstawicieli wszystkich pokoleń i obojętny happy end. Martwi tylko czas trwania filmu – 85 minut to dla dziecka ciut za dużo. Z lizakami albo cukierkami sprawa będzie łatwiejsza do opanowania.

McQUEEN



„Aleksander McQueen – jeden z najwybitniejszych projektantów mody – popełnił samobójstwo” – pisały 11 lutego 2010 gazety na całym świecie, włącznie z Polską. Buty zaprojektowane przez genialnego Brytyjczyka nosiła m.in. Doda, ciuchy Rihanna, Nicole Kidman, Madonna czy Lady Gaga. Film dokumentalny jest portretem geniusza walczącego z własnymi demonami. To opowieść o człowieku, któremu niezwykła wrażliwość i energia pozwoliły wspiąć się na szczyty sławy i świata pop kultury. Nie tylko fani „haute couture” będą zachwyceni. ▲

Motyka fotografuje pszczoły

Wielu z nas lubi utrwalać w obiektywie piękno natury. Podczas letnich wycieczek okazji jest więcej niż zwykle. Bardziej zaawansowani fotograficy wysyłają swe prace na prestiżowy konkurs Czech Nature Photo. Tak zrobił Milan Motyka z Mostów koło Jablunkowa, członek jablunkowskiego „Fotoklubu”. Jego fotografia pt. „Śpiące królowe”, związana z jego pszczelarską pasją, została w tym roku nominowana, jako jedna z trzech prac, do finału w kategorii „Czeskie rolnictwo i wieś”. Motyka jest doświadczonym pszczelarzem – specjalistą, absolwentem Technikum Pszczelarskiego w Pszczeliej Woli.

Międzynarodowe jury wybierało najlepsze fotografie spośród 1,8 tys. zgłoszonych i nominowało finalistów w dziewięciu kategoriach. W konkursie wzięło udział 252 fotografów z Czech i Słowacji, zwycięzcą Czech Nature Photo 2018 został Rostislav Štefánek, autor zdjęcia „Pod lodem”. Nurkując w zatopionym, ściętym lodem kamieniołomie w okolicach Przerowa, sfotografował ukrywającego się pod lodem szczupaka. (dc)



Zdjęcia: MILAN MOTYKA



Staramy się łapać każdą okazję

W naszym Kole staramy się uchwycić każdą inicjatywę, z której możemy w jakiś sposób skorzystać. Staramy się także być jak najbardziej innowacyjni. Wychodzimy ponadto z ofertą do dzieci, bo dzięki niej docieramy do rodziców. I to owocuje – mówi Renata Szkucik, prezes Miejsowego Koła PZKO w Lesznej Dolnej. Polacy z tej miejscowości przygotowują się zaś właśnie do remontu największej sali miejscowego Domu PZKO.



• Zdaniem działaczy PZKO w Lesznej Dolnej imprezy kierowane do dzieci procentują w różnokraki sposób.
Fot. TADEUSZ SZKUCIK

Witold Koźdoń

Koło PZKO w Lesznej Dolnej powstało w sierpniu 1947 r. Jego historia dzieli się na dwa okresy. Pierwszy przypada na lata 1947-1990. Drugi okres rozpoczął się w 1990 r., czyli w momencie, kiedy oddano do użytku Dom PZKO. Obecnie Koło liczy prawie 190 członków i należy do najbardziej aktywnych na całym Zaozlu. Co roku realizuje około dwudziestu różnych projektów. Do najważniejszych należą Puchar Lata, udział w Dniu Mniejszości Miasta Trzyńca czy organizacja Przeglądu Kapel Ludowych. Wiele energii działacze PZKO poświęcają również na tworzenie atrakcyjnej oferty dla najmłodszych.

„Pod poduszka...”

– Moim zdaniem wręczanie legitymacji PZKO dziecku, które ukończyło dziewiątą klasę, często bywa nieskuteczne. Dzieje się tak zwłaszcza, gdy rodzice mają do nas obojętny stosunek. Dlatego namówiłam zarząd, byśmy wyszli do młodzieży z inną ofertą i tak narodził się projekt „Z książką pod poduszką”. Wsparł nas Konsulat RP w Ostrawie, a ta impreza szybko przyniosła efekty. Rozpocznaliśmy od trzydziestki dzieci, w zeszłym roku mieliśmy ich zaś sześćdziesięcioro – wylicza Szkucik.

W wydarzeniu biorą udział uczniowie z klas od 1 do 6. Starsza młodzież pomaga natomiast przy organizacji imprez. – Młodsze dzieci uwielbiają starszych kolegów, którzy są dla nich wzorem. Dla wielu maluchów wielką atrakcją

jest również możliwość spędzenia nocy w Domu PZKO. Z kolei dla nas ma znaczenie, że dzięki takim przedsięwzięciom rodzice mogą nas ocenić i przekonać się, że to, co robimy, jest dobre. Niejako skutkiem ubocznym tej imprezy stał się natomiast fakt, iż sformalizował się u nas Klub Młodych – mówi Szkucik.

Projekt „Z książką pod poduszką” to tylko jeden z elementów „odolnego budowania” lesznieńskich pezetkaowców. Popularnym wydarzeniem jest również grudniowy „Mikołaj”. – Staramy się, by był on atrakcyjny. Zależy nam na bajkach, na polskim słowie, na tym, by można było poczuć atmosferę świąt. Wszystko dlatego, że takie udane przedsięwzięcia przekonują do nas rodziców – mówi Szkucik.

Lato z językiem polskim

Tego lata lesznieńscy działacze PZKO gościli u siebie także polskojęzyczne półkolonie dla trzydziestu dzieci w wieku od 6-12 lat. Pracują też nad weekendowymi zajęciami dla starszej młodzieży pod hasłem „Labirynt wiedzy i zdolności”. – Mamy ponadto kilka innych pomysłów na kolejne lata. Być może nie wszystkie uda się zrealizować, ale generalnie szukamy nowych i innowacyjnych form naszej pracy kulturalno-oświatowej – mówią lesznie.

„Innowacyjnie” działacze PZKO podchodzą również do budżetu Koła. Jego dochody pochodzą z organizowanych w Lesznej imprez oraz z imprez, w których pezetkaowcy biorą udział (takich jak trzyński Dzień Mniejszości Na-

rodowych). Pieniądże płyną też do budżetu z wynajmu Domu PZKO oraz z konkursów grantowych.

– Zewnętrzne fundusze mocno już nam pomagają, choć często są trudne do zdobycia. Mimo to pracujemy nad nimi od lat. W 2010 roku wystąpiliśmy z naszym największym wnioskiem. Otrzymaliśmy wówczas milion koron na budowę wiaty przy Domu PZKO. Byliśmy przygotowani na papierkową robotę, ale z wielu problemów nie zdawaliśmy sobie wówczas sprawy, co skutkowało później poważnymi kłopotami. Dziś nie wspominam tego czasu z nostalgią, raczej z przekonaniem „nigdy więcej” – mówi Szkucik i wspomina, że działacze PZKO nie uwzględnili wówczas, iż obok własnego wkładu finansowego będą musieli zapłacić podatek. – To był dla nas spory i zupełnie nieoczekiwany wysiłek finansowy. Projekt trzeba było jednak zakończyć w ciągu roku, więc wydawało się, że szybko odetchniemy. Naiwnie sądziliśmy, że wyślemy dokumenty do Ostrawy, dadzą nam pieniądze i będzie po sprawie. Tymczasem z Ostrawy papiery trafiły do Pragi i na definitywne potwierdzenie, że wszystko jest w porządku, czekaliśmy rok. A ile było przy tym kontroli – wspomina Szkucik i dodaje, że by zapłacić za wykonane prace Koło musiało zaciągnąć bankowy kredyt. – Przez rok spłacałimy odsetki, a dla tak małego koła jak nasze, były to spore wydatki. Ten trudny czas udało nam się przezwyciężyć wyłącznie dzięki skarbnikowi koła Wiesławowi Wani. Wiesław jest profesjonalnym ekonomistą



Wypracowali 12 milionów

W 1990 roku w Lesznej Dolnej oddano do użytku Dom PZKO. Budynek powstał według projektu Gustawa Cieślara w latach 1984-1990. Prace, z których większość wykonano w czynnie społecznym, finansowano dzięki zbiórkom pieniężnym wśród miejscowych Polaków, a także dzięki znacznej pomocy ówczesnego Zarządu Głównego PZKO. Obiekt szybko zmienił kulturalne oblicze miejscowości, a także działalność samego Koła PZKO.

– Gdy zaczynaliśmy budowę, w kasie mieliśmy 18 tysięcy koron. Dzisiaj szacujemy, że wartość naszego majątku to prawie 12 milionów koron. Na tę kwotę składa się nie tylko Dom, ale także ogród, wiaty, parking, wyposażenie koła. Wartość naszego majątku to dowód, jak wiele się dzieje w naszej miejscowości, bo przecież żadne pieniądze same się nie pojawiają. Zawsze ktoś musi je wypracować. A to, że po trzydziestu latach budynek wymaga remontów, jest rzeczą zupełnie normalną i każdy z nas doskonale zdaje sobie z tego sprawę – stwierdza prezes MK PZKO, Renata Szkucik.

Fot. WITOLD KOŹDOŃ

i bez jego wiedzy nie dalibyśmy rady. W międzyczasie rozbudowywaliśmy scenę. Dostaliśmy pieniądze z Polski, niestety zmienił się kurs i okazało się, że jesteśmy na minusie. Poprosiliśmy naszych członków o wsparcie, ale niespodziewanie okazało się, że przecieka nam dach, a jakby tego było mało, przyszła jeszcze dopłata za prąd. W efekcie w latach 2010 i 2011 praktycznie nie mieliśmy korony na koncie. Oczywiście ostatecznie wyszliśmy finansowo na prostą, było to jednak wielkie doświadczenie dla naszych członków – wspomina Szkucik.

Wniosek za wnioskiem...

Trudności nie zniechęciły jednak Polaków z Lesznej i od lat ślą oni wnioski grantowe do wielu różnych instytucji. Pomagają im Ministerstwo Kultury RC, polski konsulat w Ostrawie, województwo morawoskaskie, Miasto Trzyńec, Zarząd Główny PZKO, Fundusz Rozwoju Zaozlia Kongresu Polaków w RC. – Wspiera nas senator Jerzy Cieńciała i szereg osób prywatnych. Zwracamy się zaś z projektami niemal do wszystkich, którzy oferują jakieś pieniądze. Oczywiście nie zawsze to wychodzi, ale próbujemy stale, ponieważ projekty grantowe to przyszłość – uważa pani prezes.

We wrześniu ub. roku pezetkaowcy zmodernizowali kotłownię w

budynku PZKO. Zadanie kosztowało 160 tys. koron. Z kolei teraz przygotowują się do kolejnej inwestycji. 27 sierpnia w dużej sali domu PZKO rozpocznie się wymiana okien. Sala zyska nowe grzejniki, nowe tynki, zostanie też na nowo wymalowana. – Wymieniamy okna w największym pomieszczeniu, ponieważ chcemy zaoszczędzić na kosztach ogrzewania. W przyszłości będziemy natomiast kontynuowali tę inwestycję w innych częściach budynku. Obok termomodernizacji myślimy ponadto nad likwidacją barier architektonicznych, a także nad utworzeniem w naszym Domu PZKO kilku miejsc noclegowych. Plany mamy ambitne, ale ponieważ nie mamy wielkiego sponsora, robimy małe rzeczy, a program inwestycyjny dzielimy na lata – mówi Szkucik.

Prezes podkreśla jednak, że w działalności PZKO fundusze i inwestycje są istotne, ale nie najważniejsze. – Dużo ważniejsi są zwykli ludzie. Aktywna grupa członków naszego koła liczy około czterdziestu osób. To społecznicy, na których w każdej sytuacji można polegać. Ich zaangażowanie to dla mnie najważniejsza sprawa i cenię to sobie najbardziej, ponieważ wszystkie inne kwestie mają sens dopiero wówczas, gdy wokół siebie ma się właśnie takich ludzi – stwierdza Szkucik. ▲

100-LECIE ODZYSKANIA PRZEZ POLSKĘ NIEPODLEGŁOŚCI (24, 25)

Sowieci »sojusznikiem«

30 lipca 1941. Po ataku III Rzeszy na ZSRR, podpisany zostaje układ polsko-sowiecki, który z inspiratora II wojny i brutalnego okupanta czyni „sprzymierzeńca” Polski.

Wojska niemieckie przekraczają linię demarkacyjną z Sowietami przyciążającą siłą. Od 22 czerwca 1941 posuwają się na wschód, nie natrafiając początkowo, dzięki zaskoczeniu, na poważną obronę. Przedwojenne polskie ziemie wschodnie szybko trafiają pod okupację Niemiec. Decyzja Stalina, by w tych warunkach wejść w antyhitlerowski sojusz z aliantami, powoduje, iż Rząd Polski w Londynie zmuszony zostaje do nawiązania stosunków dyplomatycznych z Kreml.

Zasadniczym tłem negocjacji staje się potencjalna granica polsko-sowiecka. Ta wojenna granica lat 1919-21 i 1939 uniemożliwia pokojowy układ między stronami. Dzięki doraźnie uzgodnionej umowie, na wolność z łagrów czy zesłań wychodzą jednak tysiące obywateli polskich (obok Polaków, także Żydzi). Uformowana zostaje Armia Polska na Wschodzie, do której wielu mobilizowanych nie dociera z wycieńczenia.

Gen. Władysław Sikorski, premier i Naczelnny Wódz, w przemówieniu radiowym

Stało się to, czego oczekiwaliśmy, lecz czego nie spodziewaliśmy się w tak szybkim czasie. Prysnał związek hitlerowsko-bolszewicki, będą-

cy u początku tej straszliwej katastrofy, której ofiarą padła Polska. Od świtu 22 czerwca są ze sobą w wojnie niedawni sprzymierzeńcy. Taki rozwój wydarzeń jest dla Polski wysoce korzystny. Zmienia i odwraca dotychczasową sytuację. (...) W tej chwili możemy chyba przypuszczać, że Rosja uzna za niebyły pakt z Niemcami z 1939 roku. (...)

Tysiące Polaków i Polek cierpi dotąd w więzieniach rosyjskich. Setki tysięcy są narażone na śmierć powolną z nędzy oraz głodu. Czwierć miliona jeńców wojennych marnieje beczynn timer w obozach. Czyż nie byłoby rzeczą uczciwą i celową przywrócić tym ludziom swobodę?

Londyn, 26 czerwca 1941 „Układ Sikorski–Majski: wybór dokumentów”, Warszawa 1990

Z protokołu spotkania gen. Władysława Sikorskiego z ambasadorem ZSRR w Wielkiej Brytanii Iwanem Majskim

Pan Majski powiedział, że jego Rząd popiera sprawę utworzenia niepodległego, narodowego państwa polskiego, (...) nie może jednak wyraźnie uznać granic z 1939 roku. Prawdopodobnie jednak nie jest rzeczą konieczną mówić o tym teraz i sprawa ta może po-

zostać otwarta. (...) Gen. Sikorski powiedział, że może się zgodzić, aby sprawa ta nie była dyskutowana obecnie szczegółowo. Nie mógł jednak się zgodzić na oświadczenie Związku Sowieckiego, że granice z 1939 roku nie zostaną przywrócone.

Londyn, 5 lipca 1941 „Układ Sikorski–Majski...”

Z układu między rządem ZSRR a rządem polskim

Art. 1. Rząd ZSRR uznaje, że traktaty sowiecko-niemieckie z roku 1939, dotyczące zmian terytorialnych w Polsce, utraciły swą moc. (...)

Art. 2. Po podpisaniu tego układu zostaną przywrócone stosunki dyplomatyczne między obydwooma Rządami. (...)

Art. 4. Rząd ZSRR wyraża swoją zgodę na utworzenie na terytorium ZSRR Armii Polskiej, której dowództwo będzie mianowane przez Rząd Polski w porozumieniu z Rządem ZSRR.

Londyn, 30 lipca 1941 „Sprawa polska w czasie drugiej wojny światowej na arenie międzynarodowej. Zbiór dokumentów”, Warszawa 1966

Winston Churchill, premier Wielkiej Brytanii

Po przystąpieniu Rosji do walki z Niemcami u naszego boku, nie

możliśmy zmusić nowego i poważnie zagrożonego sprzymierzeńca do wyrzeczenia się, choćby na papierze, okręgów przygranicznych od pokoleń uważanych przez Rosję za żywotne dla jej bezpieczeństwa. Nie było wyjścia z sytuacji. Trzeba było rozwiązanie problemu terytorialnego Polski odłożyć do lepszych czasów. Spadła na nas niewdzięczna odpowiedzialność zalecenia generałowi Sikorskiemu, aby miał zaufanie do dobrej woli Związku Sowieckiego co do przyszłego uregulowania stosunków polsko-rosyjskich oraz aby nie nalegał w danej chwili na uzyskanie pisemnej gwarancji na przyszłość.

Londyn Mieczysław Tomala, „Sprawa polska w czasie drugiej wojny światowej w pamiętnikach”, Warszawa 1990

Pchor. Jan Kazimierz Umiastowski, jeniec obozu dla polskich żołnierzy

Przed wieczorem głośnik obozowy ogłosił komunikat o porozumieniu Rządu RP z Sowietami; szczegółów nie podano, tyle że ma powstać armia polska dowodzona przez polskich oficerów, lecz podporządkowana strategicznie naczelnemu dowództwu rosyjskiemu. Żołnierze komentują to podporządkowanie i wietrzą w tym jakieś nowe oszu-

stwo bolszewickie. (...) Dochodzi do scysji z politrukiem. Zaczął mówić o amnestii, a chłopcy odpowiadają: „To dobre dla przestępców, ale nas nie może dotyczyć amnestia. Musicie nas puścić na mocy umowy, jeśli to prawda”.

Juża (obwód iwanowski), 3 sierpnia 1941

Jan Kazimierz Umiastowski, „Przez kraj niewoli: wspomnienia z Litwy i Rosji z lat 1939-1942”, Warszawa 1985

Anthony Eden w relacji ze spotkania z Józefem Stalinem

Stalin zaczął pokazywać pazury. Rozpoczął od żądania, abyśmy niezwłocznie uznali granice Rosji, mające figurować w traktacie pokojowym według ich stanu z 1941 roku. (...) Musiałem wielokrotnie powtarzać, że nie możemy uznać teraz granic Rosji z 1941 roku, gdyż sprawa ta dotyczy i innych krajów, z których jeden, Polska, jest naszym aliantem. Powiedziałem Stalinowi, że nie mogę się zgodzić na definiowanie granic bez łamania obietnic poczynionych innym narodom i nie w tym celu przybyłem. Stalin powiedział tylko: „Szkoda”.

Klin (okolice Moskwy), 19 grudnia 1941

Mieczysław Tomala, „Sprawa polska...”

W imię Rzeszy

20 stycznia 1942. Niemcy, po zajęciu militarnie całego terytorium przedwojennej Polski, postanawiają zniszczyć tu europejskich Żydów. Następuje „ostateczne rozwiązanie”.

Zanim dojdzie do starcia niemiecko-sowieckiego, w czerwcu 1941, obaj agresorzy na okupowanych przez siebie polskich ziemiach solidarnie niszczą warstwę przywódczą – tak, by Rzeczpospolita nie miała szans na odrodzenie. III Rzesza powiększa własną państwowość o obszary na wschodzie i północy, zaś w granicach Generalnego Gubernatorstwa przygotowuje przestrzeń dalszej ekspansji. Ludność, która nie nadawała się do germanizacji, ma być sprowadzana do roli niewolniczej lub zgładzana.

Podbój znaczącej części Europy daje nazistowskim Niemcom możliwość realizacji celu dotąd nienazwanego. W Berlinie-Wannsee, w styczniu 1942, naziści postanawiają nie ograniczać się do prześladowań okupowanych społeczności żydowskich, lecz wymordować je w całości. Koncentrowane głównie w Generalnym Gubernatorstwie, mają trafiać do miejsc przemysłowego ludobójstwa – finału Zagłady.

Heinrich Himmler, szef SS, paramilitarnej formacji NSDAP, do komendantów

obozów działających na terenie okupowanej Polski

Konieczne jest, aby nasi współpracownicy i współpracownice swe główne i pilne zadanie widzieli w ujęciu wszystkich bezwzględnych przywódców polskich, aby ich potem unieszkodliwić. Wy, jako komendanci obozów, wiecie najlepiej, jak wykonuje się takie zadanie. Wszyscy fachowcy polskiego pochodzenia winni być wykorzystani w naszym przemyśle zbrojeniowym. Później wszyscy Polacy znikną ze świata.

Berlin, 15 marca 1940 „Okupacja i ruch oporu w dzienniku Hansa Franka 1939-1945”, t. 1, Warszawa 1970

Gubernator Hans Frank w trakcie posiedzenia władz Generalnego Gubernatorstwa

Będzie musiało się rozstać z życiem kilka tysięcy Polaków, głównie ze sfer ideowych przywódców polskich. Dla nas wszystkich jako narodowych socjalistów nakazem chwili jest podjęcie zobowiązania, że dołożymy wszelkich starań, by w narodzie polskim nie wykrystalizował się już żaden opór.

Kraków, 30 maja 1940 „Prawdziwa historia Polaków. Ilustrowane wypisy źródłowe 1939-1945”, Warszawa 1999

Władysław Bartoszewski, więzień obozu Auschwitz

Spędzono nas wszystkich na plac apelowy. Przyszedł komendant obozu (Kral) Fritzsche i powiedział: „Popatrzcie tam, na ten komin. Popatrzcie, to jest krematorium. Wszyscy pójdziecie do krematorium, 3 tysiące stopni ciepła”. (...) Pobledliśmy, drżałem. Bałem się. (...) Esesmani wyszukali sobie ofiarę, nauczyciela z Warszawy, nowo przywiezionego do obozu. (...) Kapo wywlekl go przed front. (...) Zaczęli tego nauczyciela bić, znęcać się nad nim. Upadł, pozostał już na ziemi, nieprzytomny, krwawił. (...) Stało nas tam z 5 tysięcy mężczyzn, wyprężonych na baczność, żaden z nas nic nie zrobił. (...) Co przez zastraszenie można osiągnąć w ciągu paru godzin, jak można poniżyć człowieka.

Auschwitz, 22 września 1940 Władysław Bartoszewski, „Warto być przywoitym. Szkic do pamiętnika”, Paryż 1986

Anna Kowalska, pisarka, w dzienniku

Radio angielskie podało, że zaczęła się wojna niemiecko-rosyjska.

Lwów, 22 czerwca 1941

Hugo Steinhaus, profesor matematyki

Niemcy natychmiast puścili wersję, że mordercami byli Żydzi w

służbie NKWD i że wśród zamordowanych nie ma Żydów. Jedno i drugie było nieprawdą. (...) W braku możliwości zemsty na winnych, którzy wycofali się z armią sowiecką spaliwszy wszystkie dokumenty – tłum postanowił zemścić się na Żydach.

Lwów, 3 lipca 1941 Hugo Steinhaus, „Wspomnienia i zapiski”, Wrocław 2002

Rudolf Höss, komendant obozu Auschwitz

Omawialiśmy (z kierownikiem referatu ds. żydowskich w tajnej policji politycznej Gestapo Adolfem Eichmannem) sposób przeprowadzenia zagłady. W rachubę wchodził tylko gaz, gdyż likwidacja takich mas ludzkich byłaby za pomocą rozstrzeliwania absolutnie niemożliwa, a ze względu na obecność dzieci i kobiet stanowiłaby zbyt wielkie obciążenie dla esesmanów, którzy musieliby to wykonywać. Eichmann zaznajomił mnie z zabijaniem za pomocą gazów spalinowych. (...) Chciał się dowiedzieć o jakiś gaz, który można

by łatwo uzyskać i którego użycie nie wymagałoby specjalnych urządzeń. (...) Gazu Cyklon B używała w Auschwitz firma „Tesch and Stabenow” do tępienia robactwa.

Auschwitz, lato 1941 „Autobiografia Rudolfa Hössa komendanta obozu oświęcimskiego”, Warszawa 1990

Stefan Korboński, szef podziemnego Kierownictwa Walki Cywilnej

Wysłałem do Londynu kilka depesz, jedna po drugiej, zawiadamiających o rozpoczętej 22 lipca likwidacji getta (warszawskiego, z którego 250 tysięcy osób wywieziono do obozu zagłady w Treblince). (...) (Radio) BBC nie zrobiło z tych depesz żadnego użytku. (...) Wiele miesięcy później wyjaśnił mi rzecz emisariusz Rządu (...): „Depeszm pana nie uwierzono. (...) Dopiero gdy Anglicy otrzymali potwierdzenie tego ze swoich źródeł, zapanowała konsternacja”.

Warszawa Stefan Korboński, „W imieniu Rzeczypospolitej”, Warszawa 1991

1918-2018

100

NIESKOŃCZENIE NIEPODLEGŁA

Ośrodek Karta



SENAT RP

- Projekt współfinansowany w ramach sprawowania opieki Senatu Rzeczypospolitej Polskiej nad Polonią i Polakami za granicą. Szczegóły na stronach: www.nieskonczenieniepodlegla.pl oraz www.karta.org.pl

pre-teksty i kon-teksty



Krzysztof Łęcki

Widmo symetryzmu

Widmo krąży nad Polską – widmo symetryzmu. Chciałoby się nawet powiedzieć (parafrazując Talleyranda czy może jednak Fouche?), że dla wielu światłych i mniej światłych obywateli ów straszliwy symetryzm to „gorzej niż zbrodnia, to błąd”. Toczyłem kilka dyskusji na temat symetryzmu – i niezwykle, w formie, subtelnych, i merytorycznie absolutnie jałowych. Tak więc nie będę zanudzał Państwa argumentami o szkodliwości symetryzmu. Nie ma bowiem specjalnie się nad czym rozwodzić. Istota wyklinania symetryzmu ma bowiem, tak naprawdę, prostą konstrukcję cepa. Otóż ktoś, kto widzi coś więcej niż ścieranie się sił światła z ciemną stroną mocy stacza się niechybnie na pozycje symetryzmu, symetryzmu, który – co nie ulega dla jego krytyków wątpliwości – ode złego jest. My – jesteśmy cacy. Oni są be. Proste?



Kiedyś – w czasach realnego socjalizmu – mówiono o „konstruktywnej krytyce”. Jak pamiętają fani wyreżyserowanego przez Marka Piwowalskiego „Rejsu”, chodziło w takim przypadku o to, żeby żadnej krytyki nie było. I teraz trzeba to tylko jakoś ładniej opakować – i przekonywać ludzi do swojej definicji sytuacji. Pozostawiam tym z Państwa, którzy mają chęć, czas i cierpliwość, nurzanie się w propagandowej bryi, o treściach tak przewidywalnych, jak podpowiada charakter mass-mediów, z których się korzysta. Jedni – z takich, drudzy – z innych. A rzeczywistość? Podam jeden tylko przykład. Otóż zadałem kiedyś proste pytanie, pytanie w istocie nie-polityczne, ale jednak związane z jednym z politycznych niewątpliwie protestów. Otóż jak można było zobaczyć na ekranach TV (a potem w Internecie) zachowanie jednego z protestujących przekraczało wszystkie możliwe normy przyzwoitego zachowania, ba, jak sądzę przekraczało granice prawa – i nic tu, dla mnie nie mają do rzeczy jego dobre czy złe intencje. Niezwykle agresywne zachowanie wobec policjantów i policjantek, to jedno, okrzyki ZOMO, ZOMO wskazujące, że młodzieniec ZOMO nie widział nawet w telewizji – to drugie. Gdyby rozpoznanie sytuacji przez protestującego było trafne, że oto on, śmiałek i ryzykant, stoi przed szpalem ZOMO, to jego małojecka sława i odwaga pewnie stopiłaby się jak lód na rozpalonej blasze. Wracam do mojego pytania. Otóż zapytałem: Jak rozumiem wszyscy potępiały agresywne zachowanie protestującego młodzieńca wobec policjantów, obojętnie czy 1/ był to agresywny uczestnik protestu 2/ był to prowokator. Proste pytanie – prawda? Otóż odpowiedzi na nie rozkładały się, niestety, tak, jak przewidywałem. Publicyści obozu rządowego potępiali agresora, którego działania były zaprzeczeniem pokojowej demonstracji. Kiedy jednak pojawiła się hipoteza, że ów młodzieniec jest prowokatorem wynajętym przez publiczną telewizję po to, by swoim karygodnym zachowaniem zdezawuować pokojową demonstrację – od razu pojawiły się głosy wśród opozycji, że jego zachowanie było, rzecz jasna niedopuszczalne, ale teraz przynajmniej wiadomo, dlaczego się tam pojawił i „czemu miało to służyć”. Mam własne zdanie na temat tego „czemu miało to służyć”, ale nie ono jest tutaj ważne. Ważne jest to, że postawa, zgodnie z którą postępowanie agresywnego młodzieńca należy potępić niezależnie od tego „dla kogo



grał” była w zdecydowanej mniejszości, a przynajmniej nie ujawniła się jakoś bardzo wyraźnie. Nafaszerowana sofistyką obłuda – triumfowała.



Piszę książkę o „Wojnie peloponeskiej” Tukidydesa, więc omijając polskie piekielko – przypomnę znaną anegdotę dotyczącą tamtych czasów: otóż i w Atenach i w Sparcie można było krytykować Ateny, natomiast w Sparcie krytykować można było już tylko Ateny. Tak dla porządku – to Ateny reprezentowały demokrację. Tak, Tukidydes zbliżał się do obiektywizmu, na tyle na ile to możliwe. Pisał o nim autor ważnego dzieła „Społeczeństwo otwarte i jego wrogowie” Karl R. Popper: „Czytając Tukidydesa nie wolno (...) zapominać, że sercem był przy Atenach, swym rodzinnym mieście. Chociaż, jak się zdaje nie należał do skrajnego skrzydła oligarchii ateńskiej, był niewątpliwie członkiem partii oligarchicznej i wrogiem zarówno ludu ateńskiego, który go wypędził, jak i jego imperialistycznej polityki. (nie chcę tym stwierdzeniem pomniejszać Tukidydesa, największego historyka wszystkich czasów. Ale, jakkolwiek dbał o prawdziwość podawanych faktów i bezstronność ocen, jego sądy i komentarze są jednak interpretacjami, stanowiąc wyraz jego własnych poglądów; z tymi zaś nie mamy obowiązku się zgadzać.) (...) Wspominałem powyżej, że Tukidydes był antydemokratą. Wynika to jasno z jego opisu imperium ateńskiego oraz nienawiści, z jaką do Aten odnoszono się w różnych miastach greckich. (...) Zdając relację z tego, co się nazywa opinią publiczną w okresie wybuchu wojny peloponeskiej, Tukidydes bardzo łagodnie krytykuje Spartę, bardzo ostro natomiast Ateny”. Może to właśnie dynamiczna równowaga dwu nastawień: Tukidydes-Ateńczyk, Tukidydes-antydemokrata zbliżała Tukidydesa do obiektywizmu. Czy to ważne? No cóż, zależy dla kogo. I – po co? Jeden z najwybitniejszych współczesnych filozofów polityki Leo Strauss nieprzypadkowo napisał przeciw: „Kto (...) osiągnął zrozumienie wojny peloponeskiej, osiągnął zarazem granice wszystkiego, co ludzkie. Osiągnął pełne zrozumienie ludzkich spraw”.



Czy jednak o zrozumienie ludzkich spraw tu idzie? Wielu (ilu?) wystarczy propagandowa papka. My – cacy. Oni – be. To dlatego pewnych swoich racji czy może tylko dobrze opłacanych propagandystów ci w dzisiejszej Polsce dostatek, diagnostów za to – jak na lekarstwo. Pytanie – czy ktoś czeka na realistyczną diagnozę sytuacji, skoro zdefiniował ją już wcześniej jako „przełomowy moment dziejowy”, w którym, wiadomo, wszystkie środki są dozwolone, bo nadrzędne (i w zasadzie, tak naprawdę, jedyne) jest pytanie „Kto-kogo?”. To podstawowe pytanie Włodzimierza I. Lenina, jakby się kto pytał, bo nie wie czy po prostu zapomniał. ▲

GROSZ DO GROSZA



Henryka Bittmar



Fot. ARC

Zniżki dla młodzieży i seniorów

Już niebawem, 1 września, zaczną obowiązywać 75-procentowe zniżki na bilety kolejowe i autobusowe dla uczniów i studentów do 26. roku życia oraz dla osób w wieku powyżej 65 lat. Nowe przepisy miały wejść w życie już w czerwcu, wraz z doroczną korektą rozkładów jazdy. Po protestach samorządów, które nie zdążyły się przygotować do wdrożenia zmian, początek obowiązywania zniżek o kilka miesięcy przesunięto. Czescy politycy inspirowali się przepisami o darmowych przejazdach, które obowiązują już na Słowacji. Dotyczą tam wybranych grup podróżnych i nie przez wszystkich są chwalone. Nic dziwnego. Niektóre pociągi są bowiem teraz przepełnione, co więcej, często wszystkie miejsca w I klasie są zajęte przez emerytów, którzy muszą uiścić tylko różnicę pomiędzy ceną biletu w drugiej i pierwszej klasie.

W pociągu i autobusie

Zniżki będą obowiązywać we wszystkich pociągach i autobusach, z wyjątkiem autobusów komunikacji miejskiej. Tańsze o 75 proc. bilety będą mogli kupować wszyscy w wieku od 6 do 18 lat, a także uczniowie i studenci w wieku od 18 do 26 lat oraz wszyscy podróżujący w wieku powyżej 65 lat. A także, jak dotąd, posiadacze legitymacji ZTP/P. Zniżki będą oferować praktycznie wszyscy przewoźnicy w Republice Czeskiej, a więc nie tylko Koleje Czeskie, ale także prywatne podmioty, takie jak RegioJet, Leo Express, GW Train Regio czy Arriva. Taniej o 75 proc. wybrane grupy podróżnych będą jeździć pociągami osobowymi i pociągami ekspresowymi, włącznie z ekspresami, IC, EC, Railjet i SC Pendolino. Tańsze bilety będą obowiązywać jednak wyłącznie na terenie republiki, choć można będzie podróżować ze zniżką także pociągami międzynarodowymi. Zniżki nie będą dotyczyć pociągów specjalnych ani składów historycznych. Taniej będzie można podróżować wyłącznie II klasą. I tak na przykład warto wiedzieć, że w RegioJecie ze zniżką można jechać wyłącznie klasą Standard, Relax, ale nie klasą Business. Leo Express oferuje tańsze bilety w klasie Economy, ale już nie w Business ani Premium.

Tańszymi o 75 proc. biletami cieszyć będą się także młodzi i seniorzy korzystający z autobusów. Do programu włączyli się praktycznie wszyscy czescy, morawscy i śląscy przewoźnicy. Bilety ze zniżką są ważne, podobnie jak w przypadku kolei, wyłącznie na trasach krajowych. Przewoźnicy mogą sami zdecydować, na których połączeniach zniżki będą obowiązywać. Na razie nikt nie skorzystał jednak z tej możliwości, choć już

teraz niektóre autobusy szczególnie w godzinach szczytu jeżdżą przepełnione. Autobusów komunikacji miejskiej nowe przepisy nie dotyczą, wyjątek stanowią linie przekraczające granice miasta.

Dowód albo legitymacja

Podróżni w wieku od lat 6 do lat 15 nie muszą okazywać żadnych dokumentów, aby móc skorzystać z ustawowej zniżki. Starsi uczniowie muszą okazać dowód osobisty lub inną legitymację ze zdjęciem, imieniem i nazwiskiem oraz datą urodzenia, młodzież w wieku od lat 18 do 26 – ważną legitymację uczniowską lub studencką ISIC. Nie wystarczy więc spełniać kryterium wieku, trzeba jeszcze udowodnić, że jest się uczniem lub studentem. Podróżni w wieku powyżej 65 lat korzystają ze zniżki za okazaniem dowodu osobistego lub innego dowodu tożsamości, np. paszportu lub prawa jazdy. Zniżki będą obowiązywać przez cały rok, także w czasie wakacji i w święta. Dotyczą wszystkich przejazdów na terytorium RC, nie tylko na trasach pomiędzy miejscem zamieszkania a szkołą czy uczelnią.

Zniżka ma być pokrywana z budżetu państwa. Według wyliczeń specjalistów, nowe ulgi dotyczące kilku milionów potencjalnych podróżnych będą kosztować ok. 5,8 mld koron rocznie. Niektórzy obawiają się, że część przewoźników może w krótkim czasie podnieść ceny normalnych biletów po to tylko, aby otrzymywać wyższe zwroty za bilety ulgowe. To na pewno nie spodoba się podróżnym, którzy do korzystania ze zniżek nie są uprawnieni.

In-karty do lamusa?

Warto przypomnieć, że już teraz wiele osób korzysta z tańszych przejazdów koleją. Chodzi o posiadaczy tzw. In-karty. Na przykład In-karta Emeryt dla podróżnych w wieku do lat 70 kosztuje 100 koron rocznie, ewentualnie 250 koron na trzy lata. Pozwala podróżować z 25-proc. zniżką. Za 550 koron można było na okres jednego roku wykupić kartę uprawniającą emerytów do korzystania z 50-proc. zniżki. Seniorzy w wieku powyżej 70 lat mogli jeździć w pociągach osobowych i pociągach ekspresowych bezpłatnie i bez ograniczeń, jeżeli wykupili In-kartę Senior. Karta nie była najtańsza, kosztowała 1490 koron na rok lub 3990 koron na trzy lata. Obecnie posiadacze ważnych jeszcze kart ulgowych będą mogli ubiegać się o zwrot niewykorzystanego kredytu albo w dalszym ciągu z kart korzystać. Bliższych informacji na ten temat można zasięgnąć w dworcowych kasach biletowych. ▲

RESjotIS /148/



Jarosław jot-Drużycki

Okupanci z orzełkiem

W nocy z 20 na 21 sierpnia 1968 r. okazało się, że jakakolwiek próba reform ustrojowych w Czechosłowacji i budowanie „socjalizmu z ludzką twarzą” bez akceptacji Moskwy jest niemożliwe. „Socjalizm” miał tylko jedną twarz, Leonida Breżniewa (1906-82), który zadekretował, że państwa „socjalistyczne” mogą się cieszyć jedynie ograniczoną suwerennością, czyli że w każdej chwili można wkroczyć zbrojnie na ich terytorium, wykorzystując przy tym jednostki wojskowe innego państwa o ograniczonej suwerenności, na przykład takiej Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Specjalnie dla żołnierzy i oficerów z orzełkami na czapkach 23 sierpnia ukazało się wydanie nadzwyczajne „Głosu Ludu”, kolportowane następnie przez dziennikarkę Ładę (Władysławę) Krumnikłową (1929-2007) na tych terenach Czech, które zajęła 2. Armia Wojska Polskiego. Nad nagłówkiem umieszczono artykuł wstępny zatytułowany „Polacy do Polaków”: „Żołnierze-Polacy okupujący Czechosłowację! Jak Was przekonać o tym, że socjalizm jest dla nas pojęciem świętym, że chcemy w tym kraju żyć godnie, po ludzku?! Żołnierze-Polacy okupujący Czechosłowację! My, Polacy w Czechosłowacji, odarci przez historię z ojczyzny, zawsze marzyliśmy o Polsce jako o naszej Macierzy, jako o naszej kolebce. Ale oto nowa Czechosłowacja okazała się dla nas nie macochą, ale domem rodzinnym. Na długo jesteśmy zmuszeni uważać Polskę za matkę, która zdradziła. Dlatego, żołnierze-okupanci, poszłicie na nowe San Domingo?”.

Ale w artykule na drugiej stronie, podpisanym inicjałami W. K. (najprawdopodobniej autorstwa Krumnikłowej), wyrażono na swój sposób zrozumienie, dlaczego ci chłopcy zbrojnie przekroczyli granicę. „To są Polacy, żołnierze, którzy musieli usłuchać rozkazu dowództwa. Chcąc czy nie chcąc, musieli pójść”. A stanęli dopiero „w okolicach Ołomuńca, Szumperka, w Czechach koło Jaromierza, Trutnowa, Pardubic, w Opawie i innych miejscowościach” (...). „Szkoda, że jednostki polskich wojsk nie stacjonują na Śląsku Cieszyńskim. Spotkaliby się ze swoimi rodakami, którzy tutaj żyją i pracują, którzy się tutaj urodzili i którzy tutaj znajdują wieczny odpoczynek”. Ale zaraz padały trzeźwe słowa: „Dobrze, że polskie jednostki wojska tutaj nie stacjonują, bo Czesi z pewnością przypominiliby i wypominali nam, żyjącym tu Polakom, rok 1938 – tragiczne w swych skutkach Monachium. A jednak chętnie byśmy porozmawiali. Łatwo byśmy się porozumieli, bo przecież mówimy tym samym językiem”.

„Okupacja. Ani teraz nie można inaczej tego nazwać. To jest nieprawda, straszna okupacja suwerennego kraju, który jest i naszym krajem. Ludzie mają rację, patrząc na polskich żołnierzy jak na okupantów, którzy w ramach Układu Warszawskiego są na terenie Czechosłowacji. Zrozumcie nas, nas 70 000 Polaków. Zrozumcie nas, polscy żołnierze i oficerowie, zrozumcie nas – w Komitecie Centralnym Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, w rządzie PRL, ambasadzie i konsulacie. Tak. Jesteśmy częścią wielkiego narodu polskiego, z którego chlubnych kart historii jesteśmy dumni. Ale w żadnym wypadku nie możemy być dumni z tego, co się w tych dniach stało, jest nam tak bardzo przykro, że nie sposób tego wyrazić”.

„Mieliśmy w przeszłości do narodu czeskiego i słowackiego nieraz zastrzeżenia za niewłaściwie rozwiązywaną politykę narodowościową. Teraz jednak te sprawy stoją na uboczu. Teraz jesteśmy nieszczęśliwi razem z nimi”. I dlatego zaraz pojawiał się apel: „Pro-

simy Was, drodzy żołnierze Polskiego Wojska Ludowego, którego historia walk jest tak chlubna, w razie jakiegoś tragicznego splotu okoliczności nie strzelajcie do ludzi! Może strzelalibyście do nas, do Waszych rodaków. Strzelalibyście do naszych rodziców, dzieci, siostr i braci”.

Niestety doszło jednak do tragedii dwa tygodnie później, na początku września w Jiczynie. Pijany polski szeregowy, niejaki Stefan Dorna, zabił na ulicy dwie osoby, a kilka ranił...

„Jesteśmy przekonani, że zrozumiecie tych wszystkich ludzi, którzy z Wami dyskutują, którzy Wam mówią przykre słowa, Wy byście inaczej nie postępowali...”, pisał dalej autor o pseudonimie W. K. „Wspomnijcie momenty w Waszym kraju – Październik. Gdyby tak wtedy stało się w Polsce, jak teraz u nas w Czechosłowacji? Co byście zrobili? Czy z całkowitą rezygnacją przyjąłbyście okupację?”. A w październiku 1956 było w Polsce gorąco i naprawdę mogła się strumieniami polać krew. Ale czy wiedzieli o tym żołnierze, którzy mieli wtedy po sześć-siedem lat?

„Pokazano we wtorkowym Dzienniku TV dwa zdjęcia: przedstawiają Plac Waclawa w Pradze z czołgami radzieckimi, wokół których jest pełno ludzi. Komentator tak mniej więcej powiedział: ...ludność Pragi serdecznie witała wojska... To nieprawda! Czyż tak Was witano?”.

„Witano” napisami przeciwko okupacji. W Łakach dzieci na drodze pisały hasła, co bardzo ładnie opisał reporter: „Pada deszcz. Drobny kapuśniak zacina nieznosnie. Dzieci mają włosy przyklejone do czoła, obok stoi wiadro z wapnem, leżą rowery. Dzieci machają do przejeżdżających samochodów. Są szczęśliwe, robią to, co dyktuje im serce”. Również w Czeskim Cieszyńsku pojawiły się napisy, także po polsku, ku pocieszeniu. „Obok hasła: JESTEŚMY Z DUBČEKIEM! SVOBODA NAM SIŁY DODA! JEDNOŚĆ I ZGODA, Z NAMI SVOBODA! – można spotkać i takie hasło: KAŻDY »POSERA« WSPIERA KOLDERA!”.

A ze wspomnianym Drahomírem Kolderem (1925-72), który należał do grona „zapraszających do udzielenia bratniej pomocy” rozliczono się w Hawierzowie. „W rozgłosni miejskiej wyrażono zdecydowany protest przeciw kolaborantom i samozwańcom, m.in. przeciw D. Koldrowi, który, jako poseł za obwód Hawierzowa, stracił definitywnie zaufanie. Na wezwanie obywateli Gottwaldowa, którzy usiłują zdjąć kolaboranta (Aloisa) Indrę (1921-90), zebrano przed południem ponad 20 tys. głosów przeciw D. Koldrowi. Tym samym D. Kolder nie może reprezentować obywateli Hawierzowa. najwyżej samego siebie”.

Ale widać, że poza Indrą, Kolderem i innymi towarzyszami już działała w regionie piąta kolumna, posługująca się plotką, którą obecnie nazywamy z angielska „fake newsem”. „Wymysłem okazały się (...) głosy, które rozniosły się podczas mitingu przed ratuszem w Ostrawie, iż polscy obywatele w Cz. Cieszyńsku plądrują mieszkania Czechów. Czs. Radio wczoraj słusznie potępiło te nieodpowiedzialne akcje, stając w obronie obywateli narodowości polskiej i nawiązując do współpracy oraz zachowania jedności wszystkich grup narodowych na Śląsku Cieszyńskim”.

I to wszystko mogli sobie przeczytać polscy wojacy, z których dziesięciu nie powróciło już do domu. Pięciu zginęło podczas nieostrożnego obchodzenia się z bronią, trzech w wypadkach komunikacyjnych, jednego zastrzelił kolega, a jeden popełnił samobójstwo. Zapewne kiedy wzięto go do wojska ani przez myśl mu nie przeszło, że dostanie rozkaz bycia okupantem. ▲

SŁOWA Z KAPELUSZA



Joanna Jurgała-Jureczka

Pechowy starosta

Pan hrabia Edward Starzeński był starostą w Podgórzu niedaleko Krakowa. Pod koniec listopada 1900 roku wracał z codziennego posiedzenia w resursie szlacheckiej. Ciemno było, a on na podwórzu jeszcze się zatrzymał, w kącie pod murem załatwiał naturalną potrzebę i wtedy go zaatakowano. Inna rzecz, że hrabia mógł z tą potrzebą już wejść do domu, a nie, pod murem, ale mniejsza z tym...

Więc – jak obszernie później opisywano – brodaty zabójca ubrany w kapelusz, jasny płaszcz i wysokie buty przyłożył załatwiającemu potrzebę Starzeńskiemu lufę pistoletu do ucha. Zanim jednak strzelił, hrabia odwrócił głowę i kula przeszła obok. W tej chwili starosta też wyciągnął broń, wymierzył do napastnika, ale chybił i wtedy zbój pchnął hrabiego w okolice serca pilnikiem i ten runął na ziemię nieprzytomny. Na ogłós strzałów przybiegli kucharz i służący. Wnieśli swojego pana do domu. Życie mu na szczęście uratowano, ale nie odnaleziono sprawcy. A starosta przeżył tylko dlatego, że odpowiednio się wyekwipował przed wyjściem z domu. Ostrze pilnika, którym uderzył zamachowiec, przebiło wprawdzie podbite kangurzym futrem palto i grubą, zimową marynarkę, ale zatrzymała je srebrna papierośnica, bo oprócz ubrania i taką rzecz trzeba ze sobą zabrać. Nigdy nie wiadomo, do czego się może przydać...

Pana hrabiego cudem ocalonego w 1900 roku, poznałam przypadkowo. Niejako przy okazji. Ponieważ udało mi się znaleźć nieznane dotąd listy, opowiadające o tym, kogo i kiedy po raz pierwszy pocałowała poetka – Lilka (Maria Pawlikowska-Jasnorzewska), szukałam informacji o jej pierwszych miłościach. Żeby dopełnić i porównać z tym, co już wiadomo. I okazało się, że w tym okresie życia Lilki na scenę wszedł niejaki Egon Starzeński, którego siostra Lilki, Madzia (Magdalena Samozwaniec) nazywała tenisowym bubkiem, rasowym playboyem, złotym młodzieńcem, który ma bogatych rodziców. Do tego przystojny, opalony, elegancko ubrany – istny królewicz. Lilka – pensjonarka – zakochała się w nim od pierwszego wejrzenia.

„Konie pędzą przez krakowskie Błonia, dzwonki dzwonią, śnieg skrzypi. Na dwuosobowych saneczkach siedzi Lilka przytulona mocno do Egona, ma na sobie biały wełniany golf, na głowie biały kaptur, na rękach wełniane rękawice z jednym palcem. Młodzieniec od czasu do czasu odwraca ku niej rumianą od mrozu twarz. Całują się... ale tylko... oczami. Gdyby się pocałowali w usta, skandal byłby niewypowiedziany” – pisała Magdalena Samozwaniec.

Czy Lilka w tym czasie całowała się tylko oczami – opowiem w książce, którą właśnie skończyłam pisać, a która ukaże się w październiku. Nosi tytuł: „Kossakowie. Białe mazur”. Na razie jednak wróć do pechowego starosty – hrabiego – ojca Egona, który mi się przytrafił przy okazji.

Kiedy napisze się już zakończenie i porządkuje notatki, które teraz już można odłożyć, zawsze jest w nich coś, czego się już nie udało zmieścić w książce. Jakaś historia, epizod, o którym chciałoby się opowiedzieć. Egon był pierwszą, albo jedną z pierwszych miłości córki Wojciecha Kossaka. Pierwsza miłość i od razu pierwszy skandal – bo Egon nie miał matury, ale miał za to pomysł, żeby razem z Lilką uciec. Wymieniali miłosne listy, a Madzia pośredniczyła. Kiedy wszystko wyszło na jaw, wzburzony ojciec obie córki ukarał przykładnie. Lilka miała, mówiąc językiem współczesnych nastolatków – szlaban – chyba na wszystko, na czym jej zależało, a Madzia potężną awanturę, w czasie której ojciec najpierw o mało nie uderzył jej w twarz, a potem przytulił i wszystko wytłumaczył.

A pechowy starosta? Ojciec Egona? 13 września 1909 roku „Nowa Reforma” informowała, że Edward hrabia Starzeński, starosta w Podgórzu, urodzony w Sędziszowie w 1855 roku, który dał się poznać jako energiczny i sprężysty urzędnik, umarł po kilkunastodniowej chorobie. Podczas polowania w okolicach Wiednia, został ukąszony w szyję przez muchę. „Uważał tę ranę za drobnostkę, zaniedbał zrazu radykalnego leczenia”, umarł 11 września. Miał zaledwie 53 lata. ▲

»Miłość«



Fot. ARC

Wciąż rozmyślasz. Uparcie i skrycie.
Patrzysz w okno i smutek masz w oku...
Przecież mnie kochasz nad życie?
Sam mówiłeś przeszłego roku...
Śmiejesz się, lecz coś tkwi poza tym.
Patrzysz w niebo, na rzeźby obłoków...
Przecież ja jestem niebem i światem?
Sam mówiłeś przeszłego roku...

Maria Pawlikowska-Jasnorzewska



PIĄTEK 17 SIERPNIA

6.05 Czas honoru. Ślad na fotografii
7.00 Wędrowanie bez plecaka. Szlak miast karpackich **7.25** Domisie (dla dzieci) **7.55** Pytanie na śniadanie **8.45** Panorama **8.50** Pytanie na śniadanie **11.00** Panorama **11.25** Polonia 24 **11.50** Halo Polonia **12.50** Wiadomości **13.00** Krótka historia. Kazimierz Pułaski **13.10** Trzecia połowa **13.45** Pogoda na piątek **14.40** Komisarz Alex 10 (s.) **15.30** Turystyczna jazda **15.45** Wiadomości **15.55** Opole 2018 na bis **16.20** Koncert Artura Rojka – „Składam się z ciągłych powtórzeń” **17.10** Baw się słowami. Warszawska syrenka **17.20** Krótka historia. Dynastia Piastów **17.30** Teleexpress **17.55** Okrasa łamie przepisy. Gotowanie na kukurydzyanym polu **18.25** Gwiazdy, gwiazdki, gwiazdeczki. Melodie sprzed lat **18.55** Trzecia połowa **19.25** Wolny ekran **19.45** Dobranocka **20.00** Wiadomości, pogoda, sport **20.45** Czas honoru. Powstanie **21.35** Kalendarium powstania warszawskiego **21.45** Polonia 24 **22.05** Halo Polonia **22.45** Rodzina Połanieckich. Między nienawiścią a miłością.

SOBOTA 18 SIERPNIA

6.20 Rajskie klimaty (s.) **7.20** Człowiek, który zdemoralizował Hadleyburg **7.55** Pytanie na śniadanie **8.50** Panorama **8.55** Pytanie na śniadanie **10.35** Muzyczna scena Halo Polonia **10.55** Polonia 24 **11.10** Halo Polonia **11.50** Dwie stolice **12.20** Ojciec Mateusz 15 (s.) **13.15** Czas honoru. Powstanie **14.10** Rodzina Połanieckich **15.40** Wolny ekran **16.00** Kulturalni PL **17.00** Słownik polsko@polski **17.30** Teleexpress **17.55** Pogoda na piątek (s.) **18.45** Koncert Fundacji Anny Dymnej **19.45** Dobranocka **20.00** Wiadomości, pogoda, sport **20.45** Przedwiośnie. Bal w Odolanach **21.45** Jutro będzie niebo **23.10** 55. KFPP w Opolu - Scena alternatywna **23.50** Pogoda na piątek (s.).

NIEDZIELA 19 SIERPNIA

7.25 Festiwal Kultury Kresowej 2018 **8.05** Kierunek Zachód **8.25** Baw się słowami. Janosik **8.55** Fajna ferajna **9.30** Ziarno. Tykocin i Pentowo **10.00** Transmisja mszy świętej z kościoła pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Piekarach Śląskich **12.35** Kino retro. Dziewczyna szuka miłości **13.55** Turystyczna jazda **14.10** Lajk! **14.35** Wojna domowa. Monolog zewnętrzny **16.00** Zakochaj się w Polsce. Złotów **16.30** Apetyt na życie (s.) **17.30** Teleexpress **17.55** Pogoda na piątek (s.) **18.50** Oczy w oczy. Paweł Królikowski **19.25** Baw się słowami. Janosik **19.40** Dobranocka **20.00** Wiadomości, pogoda, sport **20.45** Chichot losu. Podróżnik **21.40** Filmowe lato z mistrzami. Tydzień z życia mężczyzny **23.15** Muzyczna scena Halo Polonia.

PONIEDZIAŁEK 20 SIERPNIA

7.10 Mój zwierzyniec **7.25** Skowroneczek 2018 **7.55** Pytanie na śniadanie **8.45** Panorama **8.50** Pytanie na śniadanie **11.00** Panorama **11.25** Kulturalni PL **12.20** Zasmakuj w Sienkiewicz **12.50** Wiadomości **13.00** Krótka historia. Dynastia Piastów **13.10** Rajskie klimaty (s.) **13.45** Chichot losu. Podróżnik **14.40** Oczy w oczy. Paweł Królikowski **15.10** Reportaże syberyjskie. Polscy Sybiracy - odkrywcy Bajkału **15.45** Wiadomości **15.55** Rezydencja (s.) **16.25** 1200 muzeów. Muzea rzeźmieśnicze **16.55** Skowroneczek 2018

17.20 Krótka historia. Caryca Katarzyna **17.30** Teleexpress **17.55** Niedziela z... Alicją Majewską **18.40** Pod Tatrami **18.55** Rajskie klimaty (s.) **19.25** Nad Niemnem **19.45** Dobranocka **20.00** Wiadomości, sport, pogoda **20.45** U Pana Boga w ogródku (s.) **21.35** Kalendarium powstania warszawskiego **21.45** Polonia 24 **22.10** Halo Polonia.

WTOREK 21 SIERPNIA

6.00 Koncert Fundacji Anny Dymnej **7.05** Anna Dymna - spotkajmy się. Szymon Mutwicki **7.35** Margolcia i Miś zapraszają dziś **7.55** Pytanie na śniadanie **8.45** Panorama **8.50** Pytanie na śniadanie **11.00** Panorama **11.25** Polonia 24 **11.50** Halo Polonia **12.50** Wiadomości **13.00** Krótka historia. Caryca Katarzyna **13.10** Dom niespokojnej starości. Nowy **13.45** Przedwiośnie. Bal w Odolanach **14.40** Bracia **15.55** Wiadomości **16.05** Rezydencja (s.) **16.35** Tańczący z naturą. Mury i pazury **17.05** Margolcia i Miś zapraszają dziś **17.20** Krótka historia. Tadeusz Kościuszko **17.30** Teleexpress **17.55** Podróże z historią. Na ratunek! **18.25** wojsko-polskie.pl **18.55** Dom niespokojnej starości. Nowy **19.25** Magazyn z Wysp **19.45** Dobranocka **20.00** Wiadomości, pogoda, sport **20.45** Ojciec Mateusz 15 (s.) **21.35** Kalendarium powstania warszawskiego **21.45** Polonia 24 **22.10** Halo Polonia **23.05** Nasi w Hollywood. Po obu stronach kamery.

ŚRODA 22 SIERPNIA

6.10 Czas honoru. Grupa Rainera **7.00** Zaproszeni do przemiany **7.25** W krainie baśni. Śpiący Rycerze **7.55** Pytanie na śniadanie **8.45** Panorama **8.50** Pytanie na śniadanie **11.00** Panorama **11.10** Pytanie na śniadanie **11.25** Polonia 24 **11.50** Halo Polonia **12.50** Wiadomości **13.00** Krótka historia. Tadeusz Kościuszko **13.10** Dom niespokojnej starości **13.45** U Pana Boga w ogródku (s.) **14.35** Nasi w Hollywood. Po obu stronach kamery **15.45** Wiadomości **15.55** Rezydencja (s.) **16.25** Mundial oczami Polaków **16.55** W krainie baśni. Śpiący Rycerze **17.20** Krótka historia. Herbert Hoover **17.30** Teleexpress **17.55** Studio Raban **18.25** Wschód **18.55** Dom niespokojnej starości. Łelkam Kowalski **19.25** Wilnoteka **19.45** Dobranocka **20.00** Wiadomości, pogoda, sport **20.45** Ciemnego pokoju nie trzeba się bać **21.35** Kalendarium powstania warszawskiego **21.45** Polonia 24 **22.10** Halo Polonia.

CZWARTEK 23 SIERPNIA

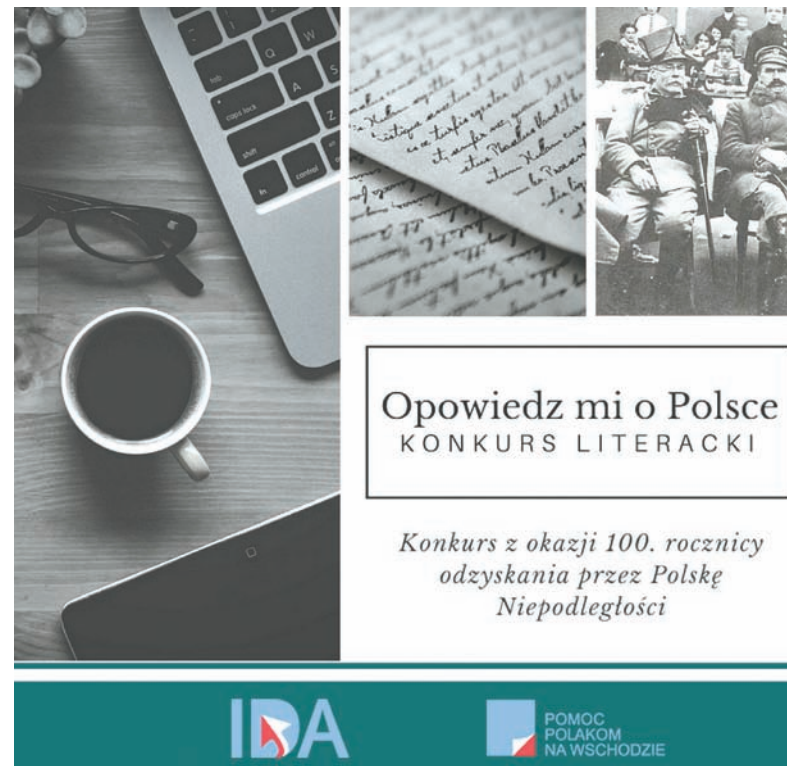
6.05 Czas honoru. Strzały na Pawiaku **7.00** Wschód **7.30** Zwierzaki Czytaki. Zabawa na 102 **7.45** Podwodne ABC. Dziwne podwodne stwory **7.55** Pytanie na śniadanie **8.45** Panorama **8.50** Pytanie na śniadanie **11.00** Panorama **11.10** Pytanie na śniadanie **11.25** Polonia 24 **11.50** Halo Polonia **12.50** Wiadomości **13.00** Krótka historia. Herbert Hoover **13.10** Dom niespokojnej starości. Przekręt **13.45** Pogoda na piątek (s.) **14.35** Koniec babiego lata **15.30** Pod Tatrami **15.45** Wiadomości **15.55** Rezydencja **16.25** Jak to działa? Gruba przesada - otyłość **16.55** Domisie (dla dzieci) **17.20** Krótka historia. Gen. Jan Dąbrowski i Legiony Polskie we Włoszech **17.30** Teleexpress **17.55** Zasmakuj w Sienkiewicz **18.25** Wędrowanie bez plecaka. Szlak historii I i II wojny światowej **18.55** Dom niespokojnej starości. Przekręt **19.25** Magazyn z Ameryki **19.45** Dobranocka **20.00** Wiadomości, pogoda, sport **20.45** Komisarz Alex 10 (s.) **21.35** Kalendarium powstania warszawskiego **21.45** Polonia 24 **22.10** Halo Polonia **23.05** Herbatka z kabaretem **23.35** Reportaże syberyjskie. Polscy Sybiracy - odkrywcy Bajkału.

Każdy może opowiedzieć o Polsce

Z okazji setnej rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości internetowy portal IDA (Informator dla Aktywnych), prowadzony przez Fundację „Pomoc Polakom na Wschodzie”, ogłosił trzy ciekawe konkursy. To propozycje dla osób lubiących pisać i filmować, a także dla tych, którzy kochają zbierać rodzinne pamiątki.

Niemal każda rodzina przechowuje pamiątki związane z przeszłością. To one przywołują wspomnienia o przodkach i istotnych dla nas wydarzeniach. Przypominają chwile ważne dla naszych bliskich i całego narodu. Chcemy więc was zachęcić do poszukiwania tych rodzinnych skarbów – starych fotografii, listów lub przedmiotów pamiętających odległą czasem przeszłość. Jeśli nie trzymacie ich w domu, odwiedźcie swoich rodziców, dziadków lub innych spokrewnionych seniorów i poproście ich o pomoc – apelują organizatorzy i dodają, że biorąc udział w konkursie „Opowiedz mi o Polsce – historie rodzinne” należy przede wszystkim znaleźć rodzinną pamiątkę związaną z Polską, jej drogą do niepodległości lub walką o wolność ojczyzny. „Kiedy już odnajdziecie w swoich rodzinnych archiwach wart wyróżnienia przedmiot, przedstawcie związaną z nim historię, skąd się wziął, do kogo należał, zróbcie mu zdjęcia. Jeśli będzie to stara fotografia przedstawiająca waszych przodków, wyjątkową postać lub miejsce, zeskanujcie ją i opowiedzcie nam, w jakich okolicznościach powstała. Zapiszcie swoje historie, zarówno te dotyczące przedmiotów, jak i archiwalnego zdjęcia. Tworząc opowieść dołączajcie kolejne fotografie, na których poznamy biorących w niej udział członków rodziny lub istotne dla historii miejsca” – tłumaczą przedstawiciele Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie”.

Zorganizowane przez nią dwa inne projekty z cyklu „Opowiedz mi o Polsce” to konkursy filmowy i literacki. Zadaniem uczestników konkursu filmowego jest nagranie opowieści seniorów (dziadków, sąsiadów, przyjaciół rodziny) o tym, czym jest dla nich Polska? Czym jest niepodległość i co to jest wolność? Przesłane materiały wideo mogą być kręcone na smartfonach, przy pomocy kamer lub aparatów z możliwością nagrywania obrazu, do udziału w konkursie organizato-



Należy przede wszystkim znaleźć rodzinną pamiątkę związaną z Polską, jej drogą do niepodległości lub walką o wolność ojczyzny

rzy zapraszają zaś zarówno dzieci i młodzież, jak i dorosłych.

Dla odmiany konkurs literacki adresowany jest wyłącznie do przedstawicieli środowisk polskich, którzy ukończyli 18 lat. Zadanie polega na napisaniu opowiadania, eseju lub reportażu historycznego. Proponowane tematy to „Ślady polskości w najbliższej okolicy, mieście lub regionie”, „ważne wydarzenia związane z walką o wolność lub z odzyska-

niem niepodległości”, a także „prezentacja postaci historycznej lub kogoś nieznanego szerszym odbiorcom, kogo postawa, działalność lub twórczość przyczyniły się do kształtowania albo podtrzymywania polskości”.

Wszelkie informacje na temat konkursów dostępne są na stronie internetowej portalu IDA (ida.pol.org.pl/konkursy-opowiedz-mi-o-polsce). Tam także znajdziecie ich szczegółowe regulaminy. **(wik)**

2009

W tym roku została zainicjowana akcja „Lato z Polską”. W ramach jej kolejnej edycji młodzież z Polskiej Szkoły Żytomierskiego Obwodowego Związku Polaków na Ukrainie bierze udział w koloniach na gościnnym Górnym Śląsku. Na młodzież, mającą swoją bazę w Bytomiu, czeka intensywny i urozmaicony program, zawierający zarówno wycieczki krajoznawcze, jak i lekcje języka polskiego i historii oraz warsztaty tańca i gry scenicznej, przygotowane przez instruktorów i artystów Zespołu Pieśni i Tańca „Śląsk”.

Polacy z Ukrainy zapoznają się z Muzeum Zamkowym w Pszczynie, Muzeum Górnośląskim w Bytomiu, Muzeum Śląskim w Katowicach, Zabytkową Kopalnią Srebra w Tarnowskich Górach, Muzeum Etnograficznym w Chorzowie oraz Radiem Katowice.

Zwiedzą duchową stolicę Polski – Częstochowę i pomodlą się w Sanktuarium NMP na Jasnej Górze. Zapoznają się z kulturą polską na koncercie Zespołu Pieśni i Tańca „Śląsk”, festiwalu „Muzyka narodów”. Spędzą czas w zoo i na basenie. Podsumowanie pobytu odbędzie się w Gmachu Sejmu Śląskiego w Katowicach podczas spotkania z wicemarszałkami Stanisławem Dąbrową i Małgorzatą Ochęduszek-Ludwik. Odbędzie się wtedy prezentacja filmiku i zdjęć młodzieży wykonanych w trakcie pobytu.

Projekt „Lato z Polską” realizowany jest przez Górnośląski oddział Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” w Katowicach we współpracy z Urzędem Marszałkowskim Województwa Śląskiego oraz miastem Bytom.

Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”

SPORT

Wiecej niz sparing

Gdyby nie nowoczesny system chłodzenia taflí lodowej, jeden z najlepszych w ekstralidze, kibice trzynieckiego hokeja w sierpniu mieliby niewiele frajdy z oglądania swoich ulubieńców. A jest się z czego cieszyć.



...
Sierpniowe mecze kontrolne są specyficzne. To początek ostrej zaprawy na taflí połączonej z testowaniem nowych zawodników, ustalaniem schematów taktycznych i ustawienia poszczególnych formacji. Podczas letnich upałów na starszych stadionach mecze często odbywają się w mgielce oparów, o czym godzinami mogliby opowiadać chociażby fani słowackiego klubu ŠHK Piešťany.

• Aron Chmielewski w sparingowych derbach z Witkowicami: głodny hokeja, szybki, zabrakło tylko bramki. Fot. hcoelari

Janusz Bittmar

W sparingowym dwumeczu Stalownicy pokonali gładko Witkowice. Bramkowy bilans derbowy: 6:1. Jutro w Werk Arenie aktualną formę Stalowników sprawdzą hokeiści Soczi (17.00).

W zeszłym tygodniu na pierwszy ogień Stalownicy przegrali wyjazdowy sparing z Ołomuńcem 2:3 w karnych. Po dwumeczu z Witkowicami nastroje pod Jaworowym uległy zdecydowanej poprawie. W towarzyskim pojedynku rozegranym w witkowskiej Ostravar Arenie podopieczni trzynieckiego trenera Václava Varadi zwyciężyli 3:0. W rewanżu pod Jaworowym było podobnie, z tą różnicą, że ostrawskim hokeistom udało się przynajmniej strzelić honorowego gola.

Trenerzy obu zespołów potraktowali mecze derbowe poważnie. Szansę otrzymali prawie wszyscy hokeiści, włącznie z kandydatami znajdującymi się na krawędzi ekstraligowego składu. W wygranym meczu na taflí Ostravar Areny goście wystawili bardzo mocny skład, nie zabrakło m.in. zagranicznych akwizycji – napastników Marka Viedenskigo i Roberta Bukartsa. Obaj pokazali się od najlepszej strony – strzelili po bramce, byli aktywni, z zadowoleniem skwitowali trenerzy również poczynania defensywne słowacko-łotewskiego duetu.

W ataku z Markiem Viedenskim zagrał reprezentant Polski, Aron Chmielewski. Jego najlepsze chwile pojawiły się w drugim sparingu, w którym należał do pierwszoplanowych postaci zwycięskiego zespołu. Trzynieccy trenerzy Václav Varada i Marek Zadina w środowym sparingu przezeblowali ataki, niektórzy – tak jak trio Bukarts, Marcinko, Růžička – otrzymali w prezencie dzień wolny. Bezpośrednio z siłowni wskoczyli na lodowisko młodzi-gniewni, rodzeństwo Ondřeja i Michal Kovařčíkowie. Bracia, którzy byli objawieniem minionego sezonu, odrzucili oferty z innych klubów i ku obopólnemu zadowoleniu zostają pod Jaworowym. Zwłaszcza dla Ondřeja Kovařčíka zbliżający się nowy sezon zapowiada się bardzo ciekawie. 23-letni Ondřej Kovařčík wyłowił w ostatnich dniach ze swojej skrzynki pocztowej zaproszenie do seniorskiej reprezentacji RC, z podpisem Miloša Říhy, nowego selekcjonera czeskiej kadry.

W Trzynie również w sezonie 2018/2019 nie zapominają o swoich wychowankach. Po kontuzji wrócił do gry obrońca Marian Adámek, który potwierdził w rozmowie z „Głosem”, że pod względem zdrowotnym czuje się świetnie. Przeglądając się zaś jego wyczynom w środowym rewanżu z Witkowicami, można dodać, że młody wychowanek trzynieckiego klubu nie zapomniał też, jak gra się w hokeja na najwyższym poziomie. ▲

Powiedzieli po meczu

- ✚ **Marek Zadina** (2. trener Trzyna): Przed własną publicznością celowaliśmy w zwycięstwo. Udało się, ale rywal nie sprzedał tanio skóry. Szansę w środowym spotkaniu otrzymali też inni zawodnicy. Chcemy rozłożyć siły proporcjonalnie na cały zespół.
- ✚ **Jakub Petr** (trener Witkowic): W pierwszym meczu wystawiliśmy do gry tylko trzy ataki. Nie z powodu braków kadrowych, ale ze zwykłej ciekawości, czy ten pomysł zda egzamin. Niestety zabrakło nam elementu zaskoczenia pod bramką rywala. W rewanżu było już lepiej, ale znów polegiliśmy w ofensywie.
- ✚ **Ondřej Kovařčík** (napastnik Trzyna): Mecze z Witkowicami zawsze trzymają w napięciu. Nawet w letniej porze sparingowej, kiedy jest jeszcze sporo czasu, żeby ewentualne błędy naprawić w kolejnych meczach kontrolnych.
- ✚ **Marek Viedenský** (napastnik Trzyna): Byłem pod wrażeniem gry zarówno naszego zespołu, jak też Witkowic. W założeniu sparing, a w rzeczywistości bardzo dobry, prowadzony w szybkim tempie pojedynek.
- ✚ **Rostislav Olesz** (napastnik Witkowic): Niby to tylko mecz towarzyski. Niemniej martwi mnie słaba skuteczność zespołu. W następnych sprawdzianach musimy zagrać znacznie lepiej zwłaszcza w ofensywie.

TRZYNIEC – WITKOWICE 3:1

Tercje: 1:0, 1:1, 1:0. Bramki i asysty: 19. M. Kovařčík (Roth, Viedenský), 23. O. Kovařčík (Cienciala, Roth), 59. Hrňa – 37. Olesz (Trška, Dej). Trzyniec: Hrubec – Roth, D. Musil, M. Doudera, L. Kovář, M. Adámek, Smetana, F. Haman – O. Kovařčík, Viedenský, Cienciala – Hrňa, Roman Vlach, M. Kovařčík – Svačina, Polanský, Dravecký – Chmielewski. Witkowice: P. Bartošák – E. de la Rose, D. Krenželok, Výtisk, Trška, Hrbas, Šidlík, T. Černý – Tybor, O. Roman, Dej – Olesz, Žiak, Szturc – Kucsera, Lev, Schleiss – Kurovský, Š. Stránský, Zdráhal.

WITKOWICE – TRZYNIEC 0:3

Tercje: 0:1, 0:1, 0:1. Bramki i asysty: 4. Viedenský (Krajiček), 24. Matyáš (Dravecký, Chmielewski), 46. Bukarts (Marcinko, Růžička). Trzyniec: Hamerlík (Loubal) – Krajiček, Adámek, Smetana, Matyáš, Zahradníček, Haman, Bartko – Bukarts, Marcinko, Růžička – Chmielewski, Viedenský, Hrňa – Adamský, Polanský, Svačina – Dravecký, Hladoník. Witkowice: Dolejš (Bartošák) – Hrbas, Baranka, Šidlík, De La Rose, Výtisk, Trška – Kucsera, Lev, Schleiss – Kurovský, Stránský Š., Zdráhal – Olesz, Mahbod, Szturc – Žiak.

PIŁKARSKI MOL CUP

RYMARZÓW

TRZYNIEC 0:1

Do przerwy: 0:0. Bramki: 71. Hejný. Trzyniec: Adamuška – Kušnir, Čelůstka, Bedecs, Mravec, Ilko – Omasta (77. Janošík), Samiec, Schwendt (60. Vaněk), Šumbera – Dedič (64. Hejný).

HRANICE

BOGUMIN 4:2 (d)

Do przerwy: 2:2. Bramki: 37. samob., 96. Marek, 93. Vavřík, 119. Šislák – 30. Padých, 93. M. Hanus. Bogumin: Moláček – Ferenc, Šiška, Košťál, Baculák – Sittek, Kubinski (75. M. Hanus), Leibl, Padých (60. F. Hanus) – Lišaník (111. Malysz), Latocha (66. Halaška).

HAWIERZÓW

PETRZKOWICE 1:3

Do przerwy: 0:0. Bramki: 62. Wojnar – 46. Regec, 86. Kania, 92. Ptáček. Hawierzów: Směták – Macík, Hottek, Igbinoba – Guendouze, Wojnar, Zupko, Klejnot – Matušovič, Bibaku, Dawid. (jb)

W SKRÓCIE

KWIATKOWSKI LIDERM SKY PODCZAS VUELTY. Michał Kwiatkowski, zwycięzca tegorocznego kolarskiego Tour de Pologne, dostanie wolną rękę od szefów Sky podczas rozpoczynającego się 25 sierpnia Vuelta a Espana. Team Sky wystawi w Vuelcie najprawdopodobniej również Davida de la Cruz i Sergio Henao. (jb)

OFERTA

PIŁKA NOŻNA – FORTUNA LIGA: MFK Karwina – Viktoria Pilzno (niedz., 15.00), Ołomuniec – Ostrawa (pon., 18.00). **DYWIZJA:** Hawierzów – Dzieńmorowice (niedz., 10.15), Slavičín – Bogumin (niedz., 10.15). **MISTRZOSTWA WOJEWÓDZTWA:** Cz. Cieszyn – Czeladna (dziś, 18.00), L. Piotrowice – Biłowiec, Datynie Dolne – Polanka (sob., 17.00). **IA KLASA – gr. B:** Hrabowa – Jabłonków, St. Miasto – Stonawa (sob., 17.00), Bystrzyca – Jistebník, Šmířowice – Sl. Orłowa, Olbrachcice – Wracimów (niedz., 17.00). **IB KLASA – gr. C:** Gnojnik – Wędrynia, Sucha Górna – Nydek, Zabłocie – Inter Piotrowice, Mosty k. Jabłonkowa – Lutynia Dolna (sob., 17.00), Wierzniewice – Oldrzychowice, L. Piotrowice B – Toszonowice (niedz., 17.00). **MP KARWIŃSKIEGO:** Sł. Pietwałd – G. Hawierzów, L. Łąki – TJ Pietwałd, Dąbrowa – B. Rychwałd, Cierlicko – Żuków Górny (sob., 17.00), G. Będowice – Sn Hawierzów, F. Orłowa – V. Bogumin (niedz., 17.00). **MP FRYDEK-MISTEK:** Piosek – Baszka, Bukowiec – Liskowice, Niebory – Kozłowice (niedz., 17.00). **RP FRYDEK-MISTEK:** Janowice – Nawście (sob., 17.00), Šmířowice – Chlebowice (niedz., 10.00), Milików – Pržno (niedz., 17.00). (jb)

INFORMATOR

WALUTY

Kursy walut w kantorach z dnia 16. 8. 2018

Cieszyn, ul. Zamkowa		
	kupno	sprzedaż
CZK	0,163	0,169
EUR	4,270	4,330
USD	3,750	3,820

Bielsko-Biała, CH Auchan		
	kupno	sprzedaż
CZK	0,164	0,170
EUR	4,260	4,360
USD	3,740	3,840

Czeski Cieszyn, dworzec		
	kupno	sprzedaż
PLN	5,920	6,080
EUR	25,600	26,100
USD	22,450	23,000

BENZYNA

Ceny paliw na stacjach z dnia 16. 8. 2018

Bielsko-Biała, CH Auchan	
E95	4,97 zł
ON	4,84 zł
LPG	2,22 zł

Cieszyn, Circle K	
E95	5,04 zł
ON	4,95 zł
LPG	2,36 zł

Cieszyn, Shell	
E95	5,02 zł
ON	4,89 zł

Zebrzydowice, Orlen	
E95	5,09 zł
ON	4,99 zł

Czeski Cieszyn, Shell	
E95	32,40 kc
ON	31,40 kc (wik)

Ogłoszenia do »Głosu« przyjmowane są w dni powszednie:

- W redakcji „Głosu” przy ul. Strzelniczej 28, Czeski Cieszyn w godz. 8.30-15.30, tel. 558 731 766 e-mail: info@glos.live
- W firmie Hudeczek Service, sp. z o.o. – Studio Graficzne, Hudeczek Service sp. z o.o., Olbrachcice, Stonawska 340, w godz. 8.00-15.00, e-mail: ad.servis@hudeczek.cz.
- W Odd. Literatury Polskiej, Biblioteki w Karwinie-Frysztacie (przy rynku) w po: 13.00-18.00, wt: 8.00-12.30, 13.00-18.00, czw: 8.00-12.30, 13.00-18.00, pt: 8.00-12.30, 13.00-17.00.

CO W KINACH

HAWIERZÓW – Centrum: Bez litości (17-19, godz. 19.00); Případ pro začínajícího kata (20, godz. 19.00); **KARWINA – Centrum:** Miss Hanoi (18, godz. 18.00); Bestia z Belize (17, godz. 17.30); Szpieg, który mnie rzucił (17, 18, godz. 20.00; 19, godz. 17.30); Příběh koček (18, godz. 15.30; 19, godz. 15.15); Odplata 2 (19, 20, godz. 20.00); Ant-Man i osa (20, godz. 17.30); **KARWINA – Ex:** Příběh koček (18, godz. 15.30; 19, godz. 15.15); Miss Hanoi (18, godz. 18.00); Szpieg, który mnie rzucił (18, godz. 20.00; 19, godz. 17.30); Odplata 2 (19, 20, godz. 20.00); **TRZYNIEC – Kosmos:** Szpieg, który mnie rzucił (17-19, godz. 17.30); Bez litości (17-19, godz. 20.00); Příběh koček (19, godz. 15.00); Czarne bractwo (20, godz. 20.00); **JABLONKÓW:** Láska bez bariér (17, godz. 21.00); **CZ. CIESZYN – Central:** Szpieg, który mnie rzucił (17-19, godz. 17.30); Iniemamocni 2 (18, 19, godz. 15.30); Bez litości (18, 19, godz. 20.00); **CIESZYN – Piast:** Krzysiu, gdzie jesteś (17-20, godz. 15.15, 17.15); Szpieg, który mnie rzucił (17-20, godz. 19.15); Ghostland (17-19, godz. 21.30).

CO NA ANTENIE

POLSKIE WIADOMOŚCI: ČT1 SM, niedziela, wiadomości regionalne od godz. 6.00; powtórka na antenie ČT2, niedziela od godz. 19.20. **POLSKIE AUDYCJE:** po-pt: godz. 19.05 Ostrava 107,3 MHz i Trzyniec 105,3 MHz. **RADIO KATOWICE:** „U Polaków za Olzą” – niedz. godz. 9.10 na 103 FM; powtórka: pon. godz. 23.05.

CO W TERENIE

CIERLICKO – MK PZKO w Cierlicku-Centrum zaprasza na wycieczkę krajoznawczą 25. 8. W programie zwiedzanie najpiękniejszych miejsc w Sztramberku (z przewodnikiem) oraz Pustewny. Opłata za

POLECAMY

»Torg«, dożynki i wystawa

W nadchodzący weekend warto wybrać się do Ustronia. Miasto pod Równicą świętuje bowiem Dni Ustronia oraz Ustrońskie Dożynki. Dziś przed południem organizatorzy zapraszają na „ustróński torg”, na którym m.in. będzie można posłuchać kapel góralskich. Po południu na rynku królować będą koncerty, kabarety oraz taniec zumba. Z kolei wieczorem na publiczność czeka teatr ognia (godz. 21.15). W sobotę rynek w Ustroniu zdominuje druga Międzynarodowa Wystawa Produktów Regionalnych, na której zaprezentują się m.in. wystawcy z czeskiej strony granicy. Wieczorem,

autobus: dorośli 200 kc, dzieci 100 kc. Odjazd z rynku w Cierlicku o godz. 7.30. Więcej inf. pod nr. tel. 731 260 670 (Irena Włosok). **CZ. CIESZYN** – Zapraszamy na koncert z okazji 100. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości, który odbędzie się 24. 8. w Teatrze Czeskokieszyńskim o godzinie 18.00. Darmowe wejściówki na koncert można odebrać w biurze ZG PZKO przy ulicy Strzelniczej w Czeskim Cieszynie do piątku 17. 8. w godzinach otwarcia biura. **KARWINA-RAJ** – Klub Seniora MK PZKO zaprasza członków na spotkanie 21. 8. o godz. 15.30. **PIOTROWICE** – Sekcja Historii Regionu ZG PZKO, MK PZKO w Piotrowicach, Towarzystwo Rowerowe „Olza” przy PTTS „Beskid Śląski” oraz TKK PTTK „Ondraszek” zapraszają w niedzielę 19. 8. na Rajd Rowerowy szlakiem powstańców I Powstania Śląskiego w Piotrowicach. Start o godz. 10.00 sprzed Domu PZKO w Piotrowicach. Rejestracja uczestników od godz. 9.30. Zgłoszenia prosimy przysyłać do 16. 8. na adres e-mailowy: stasekg@gmail.com lub w.niedoba@tiscali.cz, tel. 608 429 545, 773 946 448. Uroczyste zakończenie odbędzie się w parku gminnym w Zebrzydowicach o godz. 15.00.

przy blasku pochodni, po raz 28. na bulwarach wiślanych rozegrany zostanie natomiast słynny Romantyczny Bieg Parami. Dla odmiany w niedzielę mieszkańcy oraz turyści będą się bawili na Ustrońskich Dożynkach, które co roku inauguruje czas święta plonów w polskiej części Śląska Cieszyńskiego. Korowód dożynkowy przejedzie ulicami miasta o godz. 14.00, natomiast dożynkowy obrzęd rozpocznie się w amfiteatrze godzinę później. Przez całą niedzielę na boisku przy Muzeum Ustrońskim trwała też będzie wystawa drobnego inwentarza oraz pokazy tresury gołębi połączonej z elementami... iluzji. (wik)

PTTS „BŚ” – Zaprasza 21. 8. na wtorkową wycieczkę krajoznawczą W60 na trasie: Ostrawa – Trzebowice – Hoszczalkowice – Ligotka ślaska na rzece Odrze i dalej wzdłuż Odry do ujścia rzeki Opawy do Odry. Stamtańd wracamy do Trzebowic. Trasa łatwa, o długości 10 km. Odjazd pociągiem z Cz. Cieszyna o godz. 7.46, z Hawierzowa o godz. 8.10 lub z Karwiny o godz. 7.59 w kierunku Ostrawy-Swinowa; 8.42 do Trzebowic. Należy zakupić bilet powrotny. Zaprasza Hania Sekielowa, tel. 605 845 815. **▲ Informuje, że odjazd na wycieczkę autokarową Mała Fatra – Klak jest w sobotę 18. 8. o godz. 6.00 z Karwiny, o godz. 6.20 z Cz. Cieszyna, o godz. 6.35 z Trzyńca (dworzec bus). Następnie w 5 min. odstępach Wędrynia, Bystrzyca, Gródek, Jabłonków. Proszę nie zapomnieć o dokumentach, ubezpieczeniu, euro. Inf. tel.: 605 239 165.**

OFERTY PRACY

SZKOŁA PODSTAWOWA IM. ST. HADYNY w Bystrzycy poszukuje nauczyciela 1. stopnia (3/4 etatu) oraz nauczyciela języka niemieckiego (3 lekcje tygodniowo w kl. 7-9) od 28. 8. 2018. Wymagania: wykształcenie magisterskie pedagogiczne z odpowiednimi kwalifikacjami. Zainteresowanych prosimy o przesłanie CV na adres: info@pspbystrice.cz. GŁ-442

JEŻELI CHCESZ STAĆ SIĘ wysokiej klasy specjalistą w branży AGD i RTV i jesteś otwarty(a) na szkolenie i zdobywanie wiadomości, firma ELMAX STORE a.s. poszukuje pracowników do działu marketingu i sklepu internetowego. Konieczna znajomość MS OFFICE i języka polskiego. Dodatkowo znajomość języków: słowackiego, angielskiego, francuskiego mile widziana. Miejsce pracy: Cierlicko, Topolova 777/2. Zgłoszenia PROFIL@elmax.cz GŁ-448

WYSTAWY

C-CLUB KANADA, Trzyniec-Kanada, Sadová 135: do 2. 9. czynna wystawa pt. „Kościół w Gutach” – fotografie z archiwum Jana Myrdacza i Mirosława Ulčaka. Czynna po-nie w godz. 16.00-21.00. **CZ. CIESZYN, Czytelnia i Kawiarnia „Avion”, ul. Główna 1a:** do 30. 8. wystawa pt. „W obiektywie Marianna Siedlaczka – Festiwal Teatralny Bez Granic”. Ekspozycja czynna w godzinach otwarcia kawiarni. **BYSTRZYCA, GALERIA ŠÍP”, Dom Opieki Seniorów, Bystrzyca 1317:** do 31. 8. wystawa obrazów Grupy Ósemki. Czynna codziennie w godz. 10.00-17.20. **BIBLIOTEKA REGIONALNA, Oddział Literatury Polskiej, Rynek Masaryka 9/7, Karwina-Frysztat:** do 31. 8. wystawy dokumentacyjne przy współpracy z Ośrodkiem Dokumentacyjnym KP w RC pt. „Dr Wacław Olszak, lekarz, działacz społeczny i burmistrz” i „Dr Józef Mazurek i jego bogata spuścizna”. Czynne w godzinach otwarcia placówki. **POWIATOWE ARCHIWUM PAŃSTWOWE Karwina, ul. Frysztacka 55/17:** do 31. 1. 2019 wystawa pt. „Karwina. Od soli do węgla”. Czynna: po, śr: w godz. 8.00-17.00, wt, czw: w godz. 8.00-14.00, pt: w godz. 8.00-12.00. **MUZEUM ZIEMI CIESZYŃSKIEJ, SALA WYSTAW w Hawierzowie, Pavlovova 583/2:** do 31. 10. wystawa pt. „V novém státě – éra první republiky”. Czynna: po-pt: godz. 8.00-16.00, nie: godz. 13.00-17.00. **▲ SALA WYSTAW w Karwinie-Frysztacie, Rynek Masaryka 10/8:** do 16. 9. wystawa pt. „Karwina na najstarszych pocztówkach”. Czynna: po-pt w godz. 8.00-16.00; nie: godz. 13.00-17.00 **▲ SALA WYSTAW w Jabłonkowie, Rynek Mariacki 14:** do 23. 8. wystawa pt. „Netopýři tajemní a zranitelní”; stała ekspozycja pt. „Z przeszłości Jabłonkova i okolicy”. Czynne: po-pt: godz. 8.00-16.00; nie: godz. 13.00-17.00. **▲ SALA WYSTAW w Orłowej-Lutyńi, Polna 964:** stała ekspozycja pt. „Orłowa – przeszłość i teraźniejszość”. Czynne: po-pt: godz. 8.00-16.00; nie: godz. 13.00-17.00. **▲ SALA WYSTAW w Pietwałdzie, K Muzeu 89:** do 31. 12. wystawa pt. „V žáru výhně”. Czynna: po-pt: godz. 8.00-16.00; nie: godz. 13.00-17.00.

CO ZA OLZĄ

GALERIA „PRZYSTANEK GRAFIKA”, Muzeum Drukarsstwa, Głęboka 50, Cieszyn: do 4. 9. wystawa Tadeusza Ramika pt. „Powroty w rodzinne strony”. Czynna: wt-pt: godz. 10.00-16.00, so i nie: godz. 14.00-18.00.

„Głos” jest finansowany ze środków Ministerstwa Kultury RC, Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP, Konsulatu Generalnego RP w Ostrawie, Fundacji Pomoc Polakom na Wschodzie, i Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”



MINISTERSTVO KULTURY



SENÁT RZECZYPOSPOLITEJ POKSKEJ



Konsulat Generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Ostrawie



POMOC POLAKOM NA WSCHODZIE



STOWARZYSZENIE „WSPÓLNOTA POLSKA”



POLECAMY W TELEWIZJI
Powstanie Warszawskie
Niedziela 19 sierpnia, 23.50
TVC 2

ŻYCZENIA

W sobotę 19 sierpnia obchodzić będzie swój jubileusz życiowy

pani BRONISŁAWA PRZYBYŁA
z Orłowej-Lutyni

Z tej okazji życzenia zdrowia, zadowolenia i jeszcze dużo wspaniałych lat życzą brat Władysław z żoną, Halinka z mężem, Romek z żoną, chrześniaki Ewa Julia, Romeczka, Romek i Adaś wołają: „Ciociu, Sto lat!”.

RK-096

W niedzielę, 19 sierpnia, obchodzi swój życiowy jubileusz

pani URSZULA WACŁAWIK
z Piotrowic

Z tej okazji dużo zdrowia, szczęścia oraz wszelkiej pomyślności życzą mąż, córka oraz syn z rodziną.

RK-095

W dniu 7 września 2018 obchodzą 50-lecie wspólnego życia nasi Kochani Rodzice

państwo AURELIA i BOGUSŁAW SIWI
z Trzyńca-Oldrzychowic

Z tej okazji składamy Im jak najserdeczniejsze życzenia zdrowia, radości, wszelkiej pomyślności i długich wspólnych lat życia. Synowie z rodzinami.

GŁ-447

WSPOMNIENIA



Dnia 23 sierpnia minie 25. rocznica śmierci naszej Uko-chanej

śp. PhMr EUGENII BIAŁOŃ
z domu Bocek, z Trzyńca

O chwilę wspomnień i cichej zadumy proszą córka Natalia z rodziną oraz siostra Halina z rodziną.

GŁ-454



Czas płynie, my pamiętamy...

Dnia 18 sierpnia 2018 minie 5. rocznica śmierci

śp. inż. PAWŁA GAJDACZA

Z miłością wspominają żona i córki z rodzinami.

GŁ-453

Dnia 16 sierpnia minęła 1. rocznica śmierci naszej Kochanej Mamy

śp. JANINY JANUSZOWEJ
z Karwiny-Starego Miasta

O chwilę wspomnień i modlitwę proszą córki i syn z rodzinami.

GŁ-455

*Czas tak szybko biegnie, nie można go zatrzymać...
lecz wspomnienia zawsze pozostają na swoim miejscu...
...w naszych sercach...*



W tym roku minęła 20. rocznica odejścia Matki

śp. ANNY ŁAMACZ

oraz 30. rocznica śmierci Ojca

śp. KAROLA ŁAMACZA

Z miłością wspominają syn Henryk oraz córka Krystyna z rodzinami.

GŁ-452



PODZIĘKOWANIA

Dziękujemy serdecznie za złożone kondolencje, a przede wszystkim za ofiarną posługę towarzyszenia Zmarłemu w ostatniej pielgrzymce swego życia

śp. RNDr. FRANCISZKOWI FRANKOWI

Podziękowania składamy na ręce proboszcza ks. Jana Svobody, głównego celebranta mszy św. pogrzebowej, ks. Adama Ruckiego za wspaniałe kazanie, które umocniło nadzieję, że kiedyś spotkamy się ze Zmarłym u Pana, ks. Henryka Lorysza, ks. Józefa Goryła, ks. Dawida Kantora, ks. Kazimierza Janiurka i całej służby liturgicznej. Dziękujemy również za piękną oprawę muzyczną pani Renacie Wdórkowej – skrzypce i śpiew i panu Si-mankowi – organy. Podziękowania należą się również rodzinie, przyjacio-łom, znajomym i licznie zgromadzonym parafianom. Pragniemy podziękować również lekarzom: MUDr. Henrykowi Brze-żańskiemu, MUDr. Marianowi Palowskiemu, MUDr Helenie Frkalovej, MUDr. Romanowi Šrubařovi oraz MUDr Michaeli Zieloskovej za leczenie i opiekę. Podziękowania należą się również pani Bc Judycie Rozsypalo-vej, a szczególnie pani Monice i służbie socjalnej miasta Cz. Cieszyna za pomoc udzieloną w domu w opiekowaniu się chorym. Podziękowania składają żona Jadwiga oraz córki Jola i Beata z rodzinami.

AD-032

PROGRAM TV

PIĄTEK 17 SIERPNIA

TVC 1

6.00 Pod pokrywką **6.25** Bajka **6.59** Studio 6 **9.00** Napisała: Morderstwo (s.) **10.35** Śladami gwiazd **11.05** Opo-wiadaj (s.) **12.00** Południowe wiado-mości **12.30** Rodzina Horaków (s.) **13.25** Powrót Arabeli (s.) **13.55** O sprytnej Marynie (bajka) **14.20** Kilka życ (film) **15.10** Losy gwiazd **16.05** Alfabet gwiazd **17.00** Podróżomania **17.30** AZ kwiz **18.00** Wiadomości regionalne **18.25** Kamera na szlaku **18.55** Progno-za pogody, wiadomości, sport **20.05** Śnieżny smok (bajka) **21.40** Wszystko-party **22.35** Za kurtyną z Jiřiną **23.30** Taggart (s.) **1.15** AZ kwiz.

TVC 2

5.59 Dzień dobry **8.30** Czeskie korze-nie w Vancouver **9.50** Krainy sezonow-ych cudów: Spitsbergen **10.45** Króle-stwo natury **11.15** Tajemnicze japońskie wyspy **12.15** GEN - Galeria elity narodu **12.35** Pamięć marmuru **13.05** Zabijcie Hitlera! **14.00** Szalony świat zimnej wojny **14.55** Wielka Wojna Ojczyźniana **15.45** Dopóki nas religia nie rozdzieli **16.15** Niesamowity świat **17.00** Maje-statyczne Alpy **17.55** Zwierzęce mamy **18.45** Wieczorynka **18.55** Na winnym szlaku **19.25** Nieznana Ziemia **19.50** Wiadomości w czeskim j. migowym **20.00** Cudowna planeta **21.00** Odkry-wanie prawdy **21.45** Sprawa Kettering (s.) **22.40** Zaginiona i oskarżona (film) **0.10** Most nad Sundem (s.).

NOVA

5.55 Śniadanie z TV Nova **8.55** Sprawy dla Laury (s.) **9.50** Policja kryminalna Anděl (s.) **11.00** Co o tym sądzą Czesi **12.00** Południowe wiadomości **12.30** Krok za krokiem (s.) **12.50** Przychod-nia w różanym ogrodzie (s.) **14.05** Detektyw Monk (s.) **15.55** CSI: Kry-minalne zagadki Las Vegas (s.) **16.57** Popołudniowe wiadomości **17.20** Co o tym sądzą Czesi **18.15** Helena (s.) **18.50** Gospoda (s.) **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** 17 again (film) **22.20** Za-bójcza broń IV (film) **0.45** Detektyw Monk (s.).

PRIMA

6.05 Mrówka Ferda (s. anim.) **6.35** Transformery (s. anim.) **7.05** Jetelín (s.) **7.50** M.A.S.H. (s.) **9.20** Tak jest, szefie! **10.25** A miłość nadal żyje (film) **12.15** Południowe wiadomości **12.30** Gliniarz i prokurator (s.) **13.30** Ostatni gliniarz (s.) **14.30** Komisarz Rex (s.) **16.35** Popołudniowe wiadomości **16.50** Policja w akcji **17.50** Nakryto do stołu! **18.55** Wiadomości **19.55** Top Star **20.15** Mission: Impossible III (film) **22.55** Grzeszna miłość (film) **1.15** 3+1 z Jetelína (s.) **1.35** Komisarz Rex (s.).

SOBOTA 18 SIERPNIA

TVC 1

6.00 Kilka życ **6.50** O grubym pra-dziadku (bajka) **7.20** Koci bal (bajka) **8.10** Bez kobiety i tabaki (s.) **9.00** Kamera na szlaku **9.30** Columbo (s.) **11.05** Wszystko-party **12.00** Tydzień w regionach **12.25** Nasze hobby **13.00** Wiadomości **13.05** Kwiat róży (baj-ka) **14.20** Król i złodziej (bajka) **15.05** Późne lato (film) **16.40** Poirot (s.) **18.25** Chłopaki w akcji **18.55** Prognoza po-gody, wiadomości, sport **20.00** Czarni baronowie (film) **21.40** Holec (film) **23.20** Doczekać zmroku (film) **1.05** Bolkoviny.

TVC 2

6.00 Teleranek **6.10** Babar i przygody Badou (s. anim.) **6.55** Rycerz Rdzawek (s. anim.) **7.05** Show Garfielda **7.20**

Nowości z natury **7.30** Studio Kolega **9.00** Pr. muzyczny **9.35** Folklorika **10.05** Znane i nieznane czeskie zamki i twierdze **10.40** Lotnicze katastrofy **11.25** Hitler kontra Churchill **12.15** Ty-siące smaków ulicy: Hiszpania **13.00** Jeden dzień w Niemczech **14.25** An-glicy kontra Hiszpanie: pojedynek flotylli **15.20** Pan Selfridge (s.) **16.05** Zdobywanie oceanów **17.00** Kamera w podróży **17.55** Cudowna planeta **18.45** Wieczorynka **19.00** Ślady, fakty, tajem-nice **19.30** Niezrealizowane projekty **19.50** Wiadomości w czeskim j. mi-gowym **20.00** Spowiedź (film) **22.20** Nieśmiertelny (film) **0.15** Miasteczko otrute przez CIA?

NOVA

5.55 Looney Tunes Show (s. anim.) **6.35** Kacze opowieści (s. anim.) **7.25** Tom & Jerry Show (s. anim.) **7.45** O białym wężu (bajka) **9.35** High School Musical III (film) **11.45** Dzwon do TV Nova **12.35** Ojciec panny młodej (film) **14.45** Zaczarowana (film) **16.50** Z ust do ust (film) **18.50** Helena (s.) **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Park Jurajski III (film) **22.00** Mad Max: Na drodze gniewu (film) **0.20** Zodiak (film).

PRIMA

6.30 Atomówki (s. anim.) **6.45** Trans-formery (s. anim.) **7.10** M.A.S.H. (s.) **8.50** Auto Salon **10.00** Bike Salon **10.30** Prima Partička **11.35** Kochamy Czechy **13.25** Zapach zbrodni (s.) **14.30** Morderstwa w Midsomer (s.) **16.50** Moje wielkie greckie wesele II (film) **18.55** Wiadomości **19.55** Top Star **20.15** Krokodyl Dundee (film) **22.20** Strzelec (film) **0.55** Koszmarna adopcja (film).

NIEDZIELA 19 SIERPNIA

TVC 1

6.00 Ciekawostki z regionów **6.25** Losy gwiazd **7.20** Pieśń dla Rudolfa III (s.) **9.00** Uśmiechy Martina Friča **9.45** Kalendarium **10.00** Kamera na szla-ku **10.30** Obiektyw **11.00** Velké sedlo (s.) **11.50** Pr. rozrywkowy **13.00** Wia-domości **13.05** Włóczęga i królowna (bajka) **14.00** O rybaku i rybce (bajka) **14.55** Jak się mieli babi gniew (bajka) **15.35** Dziki kraj (s.) **17.35** Zła krew (s.) **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.00** GEN - Galeria elity naro-du **20.20** Pod jednym dachem (film) **22.20** Zbuntowani (film) **0.10** Wallan-der (s.) **1.40** Bolkoviny.

TVC 2

6.00 Teleranek **6.10** Babar i przygody Badou (s. anim.) **6.50** Rycerz Rdzawek (s. anim.) **7.05** Show Garfielda **7.20** No-wości z natury **7.30** Studio Kolega **9.00** Czechosłowacki tygodnik filmowy **9.15** Poszukiwania czasu utraconego **9.35** Rok 68 **10.30** Wielka Wojna Ojczyź-niana **11.20** Najważniejsze operacje II wojny światowej **12.20** Rodopy **12.50** Bohemia Incognita **13.10** Uratujemy sępy? **13.30** Tubylcy, zwierzęta i ja **14.25** Żarłacz biały i historia Rodney Foxa **15.20** Królestwo natury **15.50** Po-ciąg transkontynentalny **16.35** Odkry-wanie prawdy **17.20** Mont Blanc **18.15** Ta chwila **18.45** Wieczorynka **18.55** Człowiek z rajy **19.20** Ciekawostki z re-gionów **19.50** Wiadomości w czeskim j. migowym **20.00** Prawo do życia, prawo do śmierci (film) **22.00** Władza (film) **23.50** Powstanie Warszawskie **1.10** Miasteczko otrute przez CIA?

NOVA

5.50 Looney Tunes Show (s. anim.) **6.15** Kacze opowieści (s. anim.) **7.05** Tom & Jerry Show (s. anim.) **7.25** Sto-krotka (bajka) **8.35** Psy i koty: Odwet

Kitty (film) **10.15** W moich marzeniach (film) **12.05** Człowiek przy telefonie (film) **13.50** 17 again (film) **15.55** Pry-watne pułapki (s.) **17.05** Discohistoria (film) **18.50** Gospoda (s.) **19.30** Wia-domości, sport, pogoda **20.20** 2 Mło-de wina (film) **22.10** Operacja Dunaj (film) **0.20** Człowiek przy telefonie (film) **1.45** Prywatne pułapki (s.).

PRIMA

6.25 Atomówki (s. anim.) **6.40** Trans-formery (s. anim.) **7.10** Nexo Knights (s. anim.) **7.40** M.A.S.H. (s.) **9.10** Naj-większe bitwy czołgowe **10.05** Janke i Dama (s.) **11.05** Morderstwa w Strat-ford (s.) **12.10** Poradnik domowy **13.00** Poradnik Ládi Hruški **13.45** Pohlreich grilluje **14.25** Morderstwa w Midsomer (s.) **16.45** Dojrzałe wino (film) **18.55** Wiadomości **19.55** Top Star **20.15** Słońce, siano, mordobicie (film) **22.40** Zemsta nierządnicy (film) **1.15** Bike Salon.

PONIEDZIAŁEK 20 SIERPNIA

TVC 1

6.00 Bez kobiety i tabaki (s.) **6.59** Studio 6 **9.00** Późne lato (film) **10.30** Kostka **10.55** Pociąg dzieciństwa i na-dziei (s.) **12.00** Południowe wiadomo-sci **12.30** Rodzina Horaków (s.) **13.25** Powrót Arabeli (s.) **13.55** Pani Lisica **14.25** Napisała: Morderstwo (s.) **16.05** Alfabet gwiazd **17.00** 13 komnata Mi-leny Vostřákovéj **17.30** AZ kwiz **18.00** Wiadomości regionalne **18.25** Gdzie jest mój dom? **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.00** Zaginione wrota (s.) **22.25** Kryminolog (s.) **23.25** Taggart (s.).

TVC 2

5.59 Dzień dobry **8.30** Pan Selfridge (s.) **9.15** Kamera w podróży **10.10** Mi-strzowie architektki **11.00** Anglicy kon-tra Hiszpanie: Pojedynek flotylli **11.55** Drive **12.25** Geografia świata **12.45** Zdobywanie oceanów **13.40** Cze-chosłowacki tygodnik filmowy **13.55** Ta chwila **14.20** Lotnicze katastro-fy **15.05** Pociąg transkontynentalny **15.55** Rybie legendy Jakuba Vágnera **16.20** Świat z lotu ptaka **17.15** Podróż do Wiednia **18.15** Okupacja oczyma okupantów **18.45** Wieczorynka **18.55** Niezrealizowane projekty **19.15** Czesi na misji **19.50** Wiadomości w czeskim j. migowym **20.00** Ostrawska wiosna 1968 **21.00** 1968 mm **22.00** Czeskie stulecie **23.15** Prawo do życia, prawo do śmierci (film).

NOVA

5.55 Śniadanie z TV Nova **8.55** Sprawy dla Laury (s.) **9.50** Splukany (s.) **11.00** Co o tym sądzą Czesi **12.00** Południo-we wiadomości **12.30** Krok za krokiem (s.) **12.50** Przychodnia w różanym ogrodzie (s.) **14.05** Detektyw Monk (s.) **15.55** CSI: Kryminalne zagadki Las Vegas (s.) **16.57** Popołudniowe wiado-mości **17.25** Co o tym sądzą Czesi **18.25** Ulica (s.) **19.30** Wiadomości, sport, po-goda **20.20** Policja kryminalna Anděl (s.) **23.00** CSI: Cyber (s.) **23.55** Bez śla-du (s.) **0.50** Detektyw Monk (s.).

PRIMA

6.20 Atomówki (s. anim.) **6.35** My Lit-tle Pony (s. anim.) **7.05** Jetelín (s.) **7.50** M.A.S.H. (s.) **9.20** Tak jest, szefie! **10.25** Wszyscy kochają Elin (film) **12.15** Po-ludniowe wiadomości **12.30** Gliniarz i prokurator (s.) **13.30** Ostatni gliniarz (s.) **14.30** Komisarz Rex (s.) **16.35** Po-południowe wiadomości **16.50** Policja w akcji **17.50** Nakryto do stołu! **18.55** Wiadomości **19.55** Top Star **20.15** Sied-miu wspaniałych (film) **23.05** V.I.P. Morderstwa (s.) **0.30** Policja w akcji.

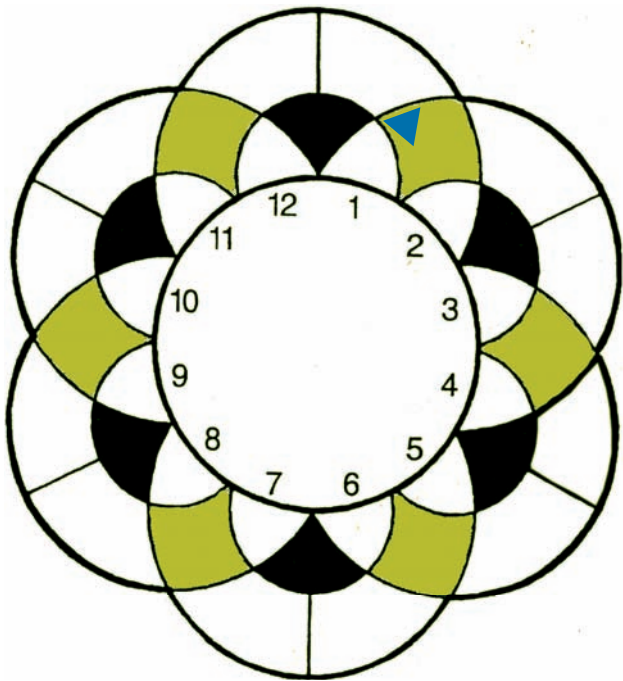
POST SCRIPTUM

UŚMIECHNIJ SIĘ



RYS. MACIEJ MACIOWIAK

LOGOGRYF ŁUKOWATY



Rozwiązaniem dodatkowym logogryfu jest dokończenie aforyzmu Stanisława Jerzego Leca:
„Gdyby nagle zniknęła siła ciężenia, poznalibyśmy właściwą wagę...”

- 1.- 4. drzewo owocowe, jakubówka
3.- 6. inaczej kierowca
5.- 8. żydowscy bojownicy z Masady
7.- 10. Manuel (1928-1983); peruwiański pisarz, autor powieści „Werble żałobne dla Rancas”
9.- 12. mężczyzna o kasztanowych włosach
11.- 2. średniowieczny wojownik

Wyrazy trudne lub mniej znane: SCORZA (BJK)

Rozwiązanie minikwadratu magicznego I z 3 sierpnia:
1. TOUR 2. OTAGO 3. UGODA 4. ROAD
Rozwiązanie minikwadratu magicznego II z 3 sierpnia:
1. DRED 2. RENOU 3. EOLIT 4. DUTO
Rozwiązanie dodatkowe krzyżówki kombinowanej z 3 sierpnia:
ZERWANE PŁATKI RÓŻ

WEHIKUŁ CZASU

Tak było...

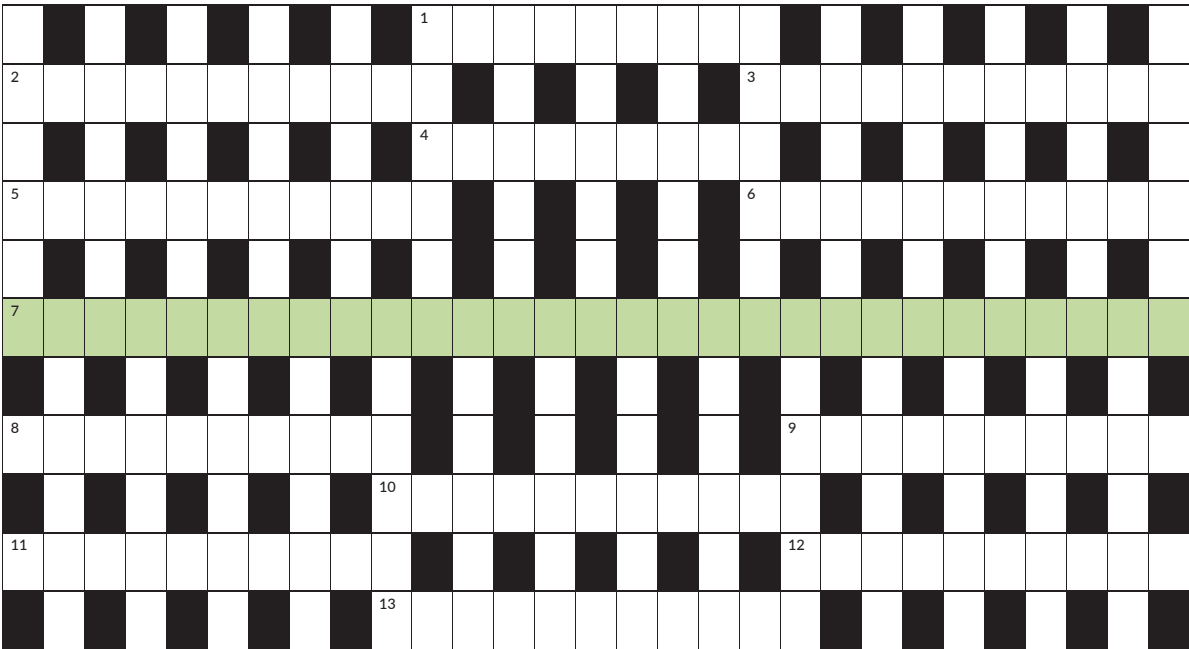


...tak jest



• Z zaproszenia do udziału w naszej fotograficznej zabawie skorzystała Czesława Gąsior, która przysłała nam współczesne ujęcie Domu Katolickiego we Frysztacie (na dole). Dziś jest to Dom Przyjaźni. Serdecznie dziękujemy za współpracę! W przyszłym tygodniu kolejna odsłona naszej zabawy.

KRZYŻÓWKA KOMBINOWANA



Rozwiązaniem krzyżówki jest aforyzm polskiego poety, satyryka i aforysty Stanisława Jerzego Leca, pseudonim literacki Stach (ur. 6 marca 1909 we Lwowie, zm. 7 maja 1966 w Warszawie).

- PIONOWO:**
ABSURD, ATELOP, BAJORO, BALZAC, BRZANA, JAGNIĘ, JELITO, ŁUTNIA, ŁZAWIK, MARKIZ, MASONI, MEKONG, NOCENA, OFIARA, OSICZE, OSIETR, RAPORT, RIALFA, SAFARI, SARGON, SINGLE, SPOSÓB, STRYJO, TABELA, UMZATZ, WIOSNA, WISTRA, YAMAHA, ZAPORA
2. budynek, gdzie mieści się aparatura do odtwarzania wyglądu nieba
3. enzym katalizujący przenoszenie grup funkcyjnych pomiędzy cząsteczkami
4. rada, porada, wskazówka
5. Kamila (1982-2009), lekkoatletka; mistrzyni olimpijska w rzucie młotem
6. zakład, pomieszczenie, w którym coś się lakieruje
7. **ROZWIĄZANIE DODATKOWE**
8. plan ataku Niemiec na ZSRR
9. wyrażenie, niedające przetłumaczyć się dosłownie na inny język
10. nadmiar krwinek białych we krwi
11. opisuje dokumenty biblioteczne
12. rozchybotany, rozfalowany, chybliwy
13. pedagogika dorosłych
- Wyrazy trudne lub mniej znane:**
LEUKOCYTOZA, TRANSFERAZA (BJK)

Wśród autorów poprawnych rozwiązań zostanie rozlosowana książka. Termin ich nadsyłania upływa w środę 29 sierpnia 2018 r. Nagrodę książkową za poprawne rozwiązanie zadań z 3 sierpnia otrzymuje **Zofia Mitregowa z Trzyńca-Tyry**.